

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
8 lipca 2022
nr 51 (LXXVII)
cena: 17 Kč



WEEKEND W REGIONIE
**FESTYN
NA 102!**
STR. 4



ZBLIŻENIA
**ALTERNATYWNA
DUCHOWOŚĆ...**
STR. 8



KULTURA
**POWRÓT
PORCUPINE TREE**
STR. 9



Jakie ceny otwierają trzeci kwartał?

REGION: Po raz trzeci w tym roku porównaliśmy ceny wybranych artykułów spożywczych w sklepach sieci Kaufland w Czeskim Cieszynie i Cieszynie. Niektóre towary nadal są tańsze w Polsce, szczególnie te objęte zerową stawką podatku VAT, ceny innych kształtują się mniej więcej na tym samym poziomie po czeskiej i polskiej stronie, wyjątkowo czeskie ceny są nieco niższe (na przykład oleju i jajek).



Fot. Pixabay

Zakupy w Polsce nadal są dla osób mieszkających w Republice Czeskiej atrakcyjne także ze względu na korzystny kurs korony do złotego. Największe różnice w cenach, na korzyść tych polskich, utrzymują się w przypadku fileta z piersi kurczaka oraz czekolady mlecznej.

Do porównania nie włączaliśmy artykułów objętych aktualną promocją (w wypadku, gdy był to jedyny artykuł swojego rodzaju, uwzględniliśmy jego cenę podstawową) oraz towarów marki własnej sieci Kaufland. (dc)

TOWAR	Cena w Cz. Cieszynie			Cena w Cieszynie		
	(korony)			(złote/korony)		
	3. 1.	1. 4.	1. 7.	3. 1.	1. 4.	1. 7.
Butka kajzerka	2,25	4,50	3,50	0,39/2,16	0,37/2,00	0,37/2,01
Mleko UHT 1 litr	Madeta 3,5%			Łaciate 3,2%		
	23,90	23,90	25,90	3,29/18,26	3,23/17,44	3,99/21,63
Olej (słonecznikowy lub rzepakowy) 1 l	52,90	59,90	54,90	10,99/60,10	9,51/51,35	10,99/59,57
Masło	250 g			200 g		
	55,90	49,90	59,90	6,99/38,80	6,94/37,48	7,99/43,30
Jogurt naturalny 150 g	Z Valaška			Bakoma		
	10,90	11,90	11,90	1,45/8,05	1,49/8,05	1,49/8,08
Jaja 1 szt.	3,16	3,33	4,00	0,70/3,90	0,83/4,48	0,90/4,88
Mąka tortowa 1 kg	16,90	18,90	25,90	2,59/14,37	2,79/15,07	3,29/17,83
Cukier biały kryształ 1 kg	17,90	16,90	19,90	2,99/16,60	2,99/16,15	3,49/18,92
Szynka wieprzowa	Chodura Moravská 100 g			Krakus eksportowa 120 g		
	29,90	28,00	34,90	4,99/27,70	4,75/25,65	5,99/32,47
Ser edamski	30% 100 g			26% 150 g		
	29,90	29,90	22,45	5,39/29,91	4,37/23,60	4,89/26,50
Filety z piersi kurczaka 1 kg	169,00	189,00	229,90	25,96/144,08	23,99/129,55	24,99/135,45
Czekolada mleczna Milka	39,90	39,90	43,90	3,99/22,14	3,79/20,47	3,99/21,63
Pomarańcze 1 kg	29,95	39,90	34,90	5,79/32,13	5,70/30,78	5,70/30,90
Ziemniaki jadalne 1 kg	11,95	14,95	13,98	2,72/15,10	2,59/14,00	3,04/16,48
Woda mineralna niegazowana 1,5 l	11,90	12,90	10,90	1,69/9,38	1,89/10,21	1,89/10,24
Piwo (puszka) 0,5 l	Radegast 10			Lech Premium		
	18,90	18,90	18,90	2,99/16,59	2,79/15,07	3,49/18,92

Legenda: Styczniowe ceny w złotówkach przeliczone są na korony po kursie 5,55, kwietniowe po kursie 5,40, lipcowe po kursie 5,42.

REKLAMA

PRACA
W REDAKCJI GŁOS.LIVE
PRACA@GŁOS.LIVE

sport vitality
Wykorzystaj swój benefit!
Refleksologia
+420 736 626 848

ZDANIEM... Łukasza Klimianca



klimianiec@glos.lve

Widziałem ciekawe zdjęcie. Plaża tak zatłoczona, że nie ma gdzie szpilki wbić (o rozłożeniu parawanu czy koca nie ma nawet co marzyć). Wielki ścisk, także w wodzie. No, pełno ludzi. I podpis: „Nareszcie wakacje! Człowiek wyjedzie sobie nad morze i odpocznie od tego miejskiego zgiełku”...

Sezon urlopowy rozpoczął się na dobre, a pogoda dopisuje. Jednak plany nadmorskich wyjazdów maci nie tylko perspektywa tłoku na plaży, ale tak zwane „paragony grozy”, jakie w ostatnim czasie dość często pojawiają się w polskich mediach społecznościowych. Turyści w ten sposób pokazują drożynę, jaka panuje w restauracjach nad morzem i kłujące w oczy kwoty, jakie trzeba zapłacić za obiad na przykład dla czteroosobowej rodziny. Redakcje nieraz podtapują temat i wskazują na koszty, jakie trzeba ponieść, by przez kilka dni stołować się w nadbałtyckich miejscowościach.

Wysokie ceny to pokłosie galopującej inflacji, rosnących cen paliw, energii, produktów itp. Powodów jest wiele. Jednak na dobrą sprawę, nie trzeba wcale jechać nad morze, by postarać się o taki „paragon grozy” – wystarczy wybrać się do miejscowego sklepu po codzienne sprawunki, by przy kasie zrobić wielkie oczy na widok rachunku, jaki trzeba uregulować m.in. za pół kilograma żółtego sera, mleko 3,2%, masło i 30 dag szynki.

Inna sprawa, że zawsze wyjazd na wczasy wiązał się z wydatkami. Jadąc nad morze trzeba było liczyć się z tym, że idąc na rybę i frytki do restauracji lub znajdujących się przy plaży smażalni trzeba będzie głębiej sięgnąć do portfela.

Odwiadczać kiedyś pewien pub serwujący lokalne, rzemieślnicze piwo, spotkałem znajomego, który był tam kelnerem. Podczas rozmowy wyznał, że nieraz spotyka się z zarzutem klientów, że piwo jest tu droższe, niż w sklepie. Na ich stwierdzenie, że taniej jest iść do marketu, kupić piwo i wypić sobie w domu, miał z reguły taką odpowiedź: proszę tak zrobić, nikt nikogo nie zmusza, żeby pić piwo w pubie. ▀

CYTAT NA DZIS



David Buzek,

kierownik Centrum Chirurgii Kregostupa w Karwińskim Szpitalu Górniczym, które w lipcu obchodzi 20-lecie swojej działalności

Przez te 20 lat zbudowaliśmy dobrą reputację nie tylko w regionie, ale i w całym kraju. Pacjenci przyjeżdżają do nas z różnych stron Czech, co uważamy za oznakę ich zadowolenia i zaufania. Stworzyliśmy naszą filozofię miejsca pracy w oparciu o jakość i indywidualną opiekę nad pacjentem

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Jak widać, w Trzyncu mają jak na razie wystarczająco dużo wody. Na zdjęciu ochotnicy czyszczą nawierzchnię placu Wolności.

FOT. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

8

lipca 2022

Imieniny obchodzą: Elżbieta, Adrian, Prokop
Wschód słońca: 4:23
Zachód słońca: 20:58
Do końca roku: 176 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Bezsensownych Świąt
Przysłowie: „Jak deszcz na świętego Prokopa, to zgnije niejedna kopa”

JUTRO...

9

lipca 2022

Imieniny obchodzą: Sylwia, Weronika, Zenon
Wschód słońca: 4:24
Zachód słońca: 20:57
Do końca roku: 175 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Chodzenia Do Pracy Inną Drogą
Przysłowie: „Lipcowe deszcze dla chłopa kleszcze; jak pogoda, większa swoboda”

POJUTRZE...

10

lipca 2022

Imieniny obchodzą: Alma, Filip, Amelia
Wschód słońca: 4:26
Zachód słońca: 20:56
Do końca roku: 188 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Nikoli Tesli
Przysłowie: „Gdy Amelia pogodna, będzie jesień dorodna”

POGODA

piątek



dzień: 16 do 19°C
 noc: 15 do 14°C
 wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: 19 do 21°C
 noc: 16 do 13°C
 wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: 16 do 18°C
 noc: 15 do 12°C
 wiatr: 1-5 m/s

Nadzieja na lepsze jutro metropolity

W sobotę w Pradze odbył się ingres nowego metropolity praskiego, a tym samym prymasa Czech abp. Jana Graubnera. W uroczystości uczestniczył i mszę św. koncelebrował prymas Polski abp Wojciech Polak.

Szymon Brandys

Były arcybiskup ołomuniecki Jan Graubner podczas sobotniej mszy w katedrze św. Wita na zamku w Pradze usiadł na krześle symbolizującym tron arcybiskupa. W ten sposób został arcybiskupem Pragi i prymasem Czech. Objął urząd po kard. Dominiku Duce. Nuncjusz apostolski Jude Thaddeus Okolo podarował abp. Graubnerowi paliusz jako symbol arcybiskupa



FOT. CÍRKEVČZ/MARTINA REHOROVÁ

metropolity. Nominacja papieska miała już miejsce w maju.

Przekazanie funkcji nastąpiło najpierw formalnie w gabinecie arcybiskupim. Tam także nowy arcybiskup przyjął klucze do klejnotów koronnych, które według tradycji należą do

Pradze została odprawiona z udziałem biskupów z Czech, Moraw, Śląska, a także przedstawicieli Nuncjatury Apostolskiej i Episkopatu Niemiec, Polski, Słowacji i Rumunii. Ponadto na ingres przybyli przedstawiciele innych wyznań oraz członkowie urzędniczego państwowego na czele z premierem Petrem Fiałą oraz przewodniczącym Senatu RC Milošem Vystrčillem.

Nie ma powodu do pesymizmu. Miłosierdzie Boże działa nieustannie – powiedział Graubner podczas mszy.

Obecny na uroczystości prymas Polski abp Wojciech Polak nowemu metropolicie praskiemu wręczył ikonę św. Wojciecha, a poprzednikowi, kard. Dominikowi Duce OP, ikonę bł. Stefana Wyszyńskiego.

Do Pragi z Krakowa przyjechał także kard. Stanisław Dziwisz. – Wyrażam radość, że mogę dziś uczestniczyć w historycznych dla Kościoła w Czechach chwilach. W Polsce zachowujemy w pamięci, że Ewangelia przyszła do nas z Czech w drugiej połowie dziesiątego wieku, a połączyli nas święci męczennicy Wacław i Wojciech – mówił kard. Dziwisz. Metropolita krakowski senior przekazał prazhańczykowi św. Jana Pawła II.

Jan Graubner urodził się 29 sierpnia 1948 w Brnie. Biskup pomocniczy ołomuniecki w latach 1990-1992, arcybiskup metropolita ołomuniecki w latach 1992-2022, przewodniczący Konferencji Episkopatu Czech w latach 2000-2010 i od 2020. 13 maja 2022 papież Franciszek mianował go arcybiskupem metropolity praskim.

Zmarł Adolf Pawlas



Do naszej redakcji napłynęła smutna wiadomość. W wieku 101 lat 1 lipca na wieszczą warzę odszedł najstarszy harcerz na Zaolziu, Adolf Pawlas. Rok temu gościliśmy na jego 100. urodzinach w Domu Seniora „SeneCura”

Adolf Pawlas urodził się 28 lipca 1921 roku w Suchej. 101. rok życia skończyłby za niespełna miesiąc. Do harcersstwa wstąpił w drugiej

klasie gimnazjum. – Mój ojciec był patriotą, wujek zaś porucznikiem wojska polskiego podczas I wojny światowej. Harcerstwo tę miłość do ojczyzny tylko pogłębiło i rozwinęło – wyjaśniał „Głosowi” w lipcu 2021 roku ówczesny stuletni solenizant. Jako emeryt został członkiem Harcerskiego Kręgu Seniora „Zaolzie”.

Jego drugą wielką pasją była turystyka. Razem z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Sportowym „Beskid Śląski” dopóki tylko mógł, chodził w góry. Do końca był członkiem tej grupy. – Człowiek może w życiu dużo planować, coś się z tego spełni, ale nie wszystko... Są wzięty i upadki. Ja jestem zadowolony z życia. Najgorzej było w czasie wojny, która przerwała moją edukację. Ale miałem szczęście, bo zostałem skierowany do pracy w kopalni, a nie – jak moi koledzy – do więzienia czy obozu – mówił pod koniec swojego życia.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się w piątek 8 lipca o godz. 15.00 z kościoła ewangelicko-augsburskiego w Suchej Średniej. (szb)

W SKRÓCIE

Ofiary lodowca

Dwóch Czechów zginęło na skutek niedzielnego oderwania się fragmentu lodowca w masywie Marmolada we włoskich Dolomitach. Informacja o pierwszej ofierze pojawiła się już w poniedziałek, natomiast we wtorek rzeczniczka czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Lenka Duo potwierdziła śmierć drugiego czemu w pobliżu potoku utworzone niewielkie miejsce rekreacji – na wyskoczonych działkach zostały ustawione nieduże bramki do gry w piłkę nożną. Takie boisko powstało z myślą o dzieciach. Tuż za jedną z bramek postawiono dwie ławki oraz kamienne palenisko, dzięki czemu w pobliżu potoku można spędzić czas na przykład siedząc przy ognisku. (klm)

jednak jeszcze poszukiwania trzech zaginionych. (sch)

Ranny w trudno dostępnym terenie

Zatoga śmigłowca ratunkowego interweniowała w poniedziałek przed południem w Koszarzyskach. Rzecznik Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego Lukáš Humpal poinformował, że 46-letni mężczyzna zraniał

Herbata w roli głównej



• Świętu Herbaty towarzyszył jarmark. FOT. KAROLINA MIGURSKA

W tym mieście nawet herbata ma swoje święto. W ub. weekend Wzgórze Zamkowe w Cieszynie tonęło w zapachach tego napoju, znanego na świecie od kilku tysięcy lat. Herbacyjni kliematow towarzyszyła muzyka i gwar rozmów.

Festiwal wrócił do Cieszyna z wielką pompą. Tegoroczne wydarzenie przyciągnęło około tysiąca odwiedzających. Wśród gości nie zabrakło najznamienitszych specjalistów od herbaty z Polski, Czech, Słowacji, a nawet z Austrii. Można było skosztować wyjątkowych, rzadkich rodzajów herbat z różnych krajów, a także zaopatrzyć się w różnorodny asortyment herbaciany – od ceramiki, przez biżuterię, rękodzieło, aż po produkty zielone

Dwudniowym obchodom herbacianego święta towarzyszył szereg imprez towarzyszących. Organizatorzy przygotowali szeroką ofertę warsztatów. Były warsztaty ruchowe, artystyczne, zielarskie, muzyczne, dotyczące rozwoju osobistego.

Tegoroczną edycję urozmaicił cykl „Spotkań z człowiekiem”, którego celem jest promowanie otwartości i wrażliwości na innych ludzi. Odbyło się spotkanie z niezależnym dziennikarzem Szymonem Opryskiem „Białoruś, moja zbrodnia to mój paszport”, „Rozmowy dla pokoju” z Salam Lab, debata o edukacji z udziałem Mai Hawranek, autorki książki „Szkoły, do których chce się chodzić”, a także spotkania z podróżnikami, żeglarzami, autorami książek i osobami promującymi permakulturę. (sch)

78,2

proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce zdało maturę w sesji majowej. 15,5 proc. abiturientów, którzy nie zdali jednego przedmiotu, ma prawo do poprawki w sierpniu. Z tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 84 proc., 11,4 proc. ma prawo do poprawki. Nieco gorzej poszło absolwentom techników, spośród których maturę zdało tylko 69,2 proc., a prawo do poprawki ma 22 proc. Natomiast tylko 20,5 proc. absolwentów szkół branżowych II stopnia udało się zdać maturę za pierwszym podejściem. Do poprawki może przystąpić 33,6 proc. ich kolegów.

Polscy maturzyści musieli obowiązkowo przystąpić do trzech egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym – z języka polskiego, matematyki i języka nowożytnego. Abiturienti ze szkół lub klas z językiem nauczania mniejszości narodowej obowiązkowo mieli również egzamin pisemny z języka ojczystego na poziomie podstawowym. Prócz tego maturzyści mieli obowiązek przystąpienia do egzaminu pisemnego z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym. Natomiast podobnie jak w ub. roku nie było obowiązkowych egzaminów ustnych. (sch)

czynności ratunkowe, po czym przewieziono poszkodowanego do szpitala w Trzycu. (dc)

Gucki kościół we wspomnieniach

O długiej i nieraz dramatycznej historii drewnianego kościółka w Gutach nie trzeba nikogo przekonywać. Nie każdy jednak ją zna. Dlatego warto wybrać się do mosteckiej Drzewiwni

na Fojstwiu, gdzie od początku wakacji czynna jest wystawa pn. „Gucki kościół we wspomnieniach”. Ekspozycja została przygotowana wspólnie z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie i będzie czynna aż do połowy września. Kto chciałby bardziej zagłębić się w temat, powinien wybrać się do Mostów na spotkanie z autorem wystawy, historykiem muzeum Davidem Pindurem. Odbędzie się ona w najbliższy wtorek 12 bm. o godz. 16.30. (sch)

Festyn na 102!

Ponoć najlepsze kotaczki pieką w Orłowej-Porębie. Przynajmniej tak twierdzą ich miejscowi koneserzy. Jedno jest pewne: w czasie sobotniego festynu ogrodowego w porębskim Domu PZKO rozeszły się na pniu. Atrakcji było zresztą dużo więcej.

Szymon Brandys

Festynu w Orłowej z racji pandemii nie organizowano od 2019 roku. Urządzamy takie skromne imprezy. W naszym kole jest wprawdzie ponad 100 członków, ale wszyscy są już w poważnym wieku, a młodych nie mamy i trudno coś większego i częściej organizować. Staramy się jak możemy – mówi „Głosowi” Leon Kasprzak, który już od 30 lat stoi na czele koła w Porębie.

Jego siedziba mieści się w budynku byłej polskiej szkoły, zbudowanym w latach 20. i należąca wcześniej do Macierzy Szkolnej. Miejskowa organizacja wchłonęła kilka innych kół, które zakończyły swoją działalność – w Orłowej-Mieście, Orłowej-Lazach i Pietwałdzie. – Po tym niedysiejszym orłowskim centrum Polaków niewiele już zostało, a sama Orłowa się wydłubna – dodał Kasprzak.

Sobotni festyn już od środy przygotowywał Klub Kobiet PZKO. – Najpierw piekłyśmy ciastka, potem przez dwa dni kotaczki, a później trzeba było przygotować mięso. Łatwo nie było w naszym wieku w tych upałach – przyznała członkini klubu Anna Kasprzak.

Kotaczki poszły na pierwszy rzut i po godzinie zostały już tylko resztki, ale później nie zabrakło jełit z kapustą, sznyci, szaszłyków i kiełbasek z grilla. – Przygotowaliśmy nawet specjalnie na tę okazję naszą warzonkę – dodał przezes koła. Podczas imprezy każdy mógł wziąć udział w loterii fantowej. Sprzedano ponad 400 losów.

Porębskiemu kołu nie udało się zaprosić na sobotę żadnego młodego zespołu tanecznego. – Są już wakacje, członkowie zespołów mają urlopy, więc przygrywa nam dziś nasza grupa – wyjaśniał Kasprzak.



● – Staramy się, jak możemy! – przekonuje Leon Kasprzak, który stoi na czele MK PZKO w Orłowej-Porębie już 30 lat.



● Karol Słowik, najmłodszy członek MK PZKO w Orłowej-Porębie, dbał o dobre wypieczone szaszłyki.

Na plenerowej scenie wystąpił szczęsioosobowy Old Boys Band ze Zbyskiem Letochą w roli frontmana, który śpiewał znane i popularne polskie i czeskie piosenki.

– Najlepsze są takie melodie, które łatwo wpadają w ucho i nasza publiczność może je śpiewać razem z nami – mówił wokalista. Oprócz festynu pezetkaowcy z



● Najlepsze kotaczki tylko w Orłowej-Porębie. Kucharki z Klubu Kobiet przygotowywały imprezę już od środy.



● Młodzi duchem Old Boys Band ze Zbyskiem Letochą na wokal. Zdjęcie: SZYMON BRANDYS

Orłowej organizują jeszcze drugą imprezę plenerową – pożegnania lata. – Spotkamy się we wrześniu. Nie wiadomo jednak, co będzie dalej. Nie chcę być pesymistką, ale

w dłuższej perspektywie tego koła nie czeka raczej świetlana przyszłość – dodała Anna Kasprzak. Oby zatem sobotnia impreza nie okazała się pożegnalną...

To nie jest tylko martwa historia

Pokazy walk, historyczne przedstawienia teatralne, warsztaty rzemiosła, strzelanie z łuku, zwyczaj dawnych Słowian – wszystko to w ramach weekendu z Cyrylem i Metodą czekało na odwiedzających Archeopark w Kocobędzu-Podoborze. W przededniu święta państwowego Muzeum Ziemi Cieszyńskiej przygotowało historyczne atrakcje dla całych rodzin.

– Dziś żyjemy sobie dobrze i wygodnie, a dawni Słowianie, żeby zjeść kawałek chleba musieli wykonać wiele różnych czynności – żarzyć, zasiać, mieć nadzieję, że coś wyrosnie, że im nie zdechnie na przykład krowa – zwracała uwagę Lucie Rucká, kierowniczka Archeoparku działającego w ramach Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. W grodzie można było spotkać garn-

carza, kaletnika, kupca frankijskiego czy bursztynników.

Wydarzenie przyciągnęło całe rodziny, a największą frajdę miały dzieci uczestniczące w pokazach walk słowiańskich wojów przygotowanych przez Spolek historie a šermu TIZON z Hawierzowa. – Jesteśmy chyba jedyną grupą państwowego Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, która oprócz różnych pokazów, w przekazywaniu wiedzy historycznej wykorzystuje także elementy teatru – wyjaśniał „Głosowi” jeden z członków, Jiří Václavík.

Ponadto w weekend można było zagrać w gry historyczne, dowiedzieć się czegoś o słowiańskich wierzeniach czy używanych przez naszych przodków typach broni. – To nie jest tylko zabawa czy martwa historia, niektóre umiejętności wykorzystujemy w codziennym życiu. Kiedy na przykład szyjemy swoje

kostiumy, to nawet mężczyźni muszą sobie poradzić – dodał Václavík. Muzeum Ziemi Cieszyńskiej organizuje w każdym miesiącu dwie weekendowe imprezy. W wakacje takich wydarzeń będzie więcej. – Przygotowujemy średniowieczny turniej strzelania z łuku, będziemy też mówić o ptakach drapieżnych, które znamy z okolicy naszego grodu, a w ramach Dnia Rzemiosł przyjeżdżają do nas wiele grup prezentujących m.in. warsztaty tkackie czy zielarskie. – Nasz Archeopark odwiedzają zarówno turyści z Czech, jak i Polscy, i to nie tylko w ramach weekendowych większych wydarzeń, ale tak po prostu w dni powszednie – dodała Rucká.

Szczegółowy harmonogram wydarzeń w Archeoparku w Kocobędzu dostępny jest na stronie – archeoparkchotebuz.cz. (szb)



● W Archeoparku prezentowano stare rzemiosła – nie zabrakło m.in. bursztynników. FOT. SZYMON BRANDYS

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Koncertowanie pod Jasną Górą

Nadszedł czerwiec. Już mieliśmy rozpocząć wakacje, a tu nagle przyszło zaproszenie, by dać koncert w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej im. Krzysztofa Pośpiecha w Częstochowie. Kusilo nas, by machnąć ręką i wygodnie wypoczywać w przydomowych ogrodach w cieniu drzew z lodami albo z zimnym piwem. Coś podpowiadało nam jednak, że wyjazd do Częstochowy i śpiewanie tam, gdzie nasz chór jeszcze nie gościł, może być ciekawym przeżyciem i szansą na poznanie nowych ludzi oraz nawiązanie ciekawych kontaktów.

Decyzja o wyjeździe została podjęta, kłamka zapadła. I dobrze. Program sakralny mieliśmy opanowany, bowiem 11 czerwca w kościele frysztackim zaprezentowaliśmy 11 pieśni świeckich wyszlifowanych na Maj nad Olzą.

Z plecakami pełnymi nut wyruszyliśmy ostatnią środę do Częstochowy (zdj. 1). Będąc na miejscu, grzechem byłoby nie zachaczyć o Jasną Górę. Na własną rękę poszliśmy do bazyliki, Kaplicy Cudownego Obrazu, zwiedziliśmy Muzeum Sześćsetlecia i skarbiec, podziwiliśmy armaty na wałach oraz wszystkie pozostałe zabytki i ciekawostki. Choć z nieba lał się żar, nie zniechęciło to nas, by do maksimum wykorzystać czas przeznaczony na zwiedzanie.

Po południu przejechaliśmy do pobliskiego kościoła pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła. Zabieramy się do pracy. Rozpiewanie, świeże ubrania, makijaż. Już jesteśmy na chórze, zaczyna się uroczysta suma odpustowa z procesją. Przed ołtarzem mszę św. odprawiają dostojnicy kościelni, a my z chóru, w kościele ze świętą akustyką, śpiewamy pełną piersią, aż oczy zalewa pot. Po procesji stajemy przed ołtarzem i śpiewamy, a jakże, nasze pieśni Emanuela Guzura, Pawła Kalety, Jana Gawlasa, Eugeniusza Fierli, Stanisława Hadyny. A niech tam w Częstochowie wiedzą, jakie posiadamy skarby. Nieskromnie stwierdzę, że wielce pozytywnie zaskoczyliśmy wszystkich obecnych, również nas samych. Będąc chórem w kategorii wiekowej ponad 30 lat w kategorii pożytkowaliśmy doświadczenie i umiejętności nabyte w ostatnim półroczu i podczas pięciu koncertów. Od razu po przejściu do szatni otrzymaliśmy propozycję kolejnych koncertów w Częstochowie i okolicy, spotkania na warsztatach muzycznych i koncertu w archikatedrze. Gdyby tak jeszcze ubył nam chociaż ze 20 lat!

A zakończenie naszej przygody? Następna niespodzianka. Sowi- te pokrzepienie ciała na plebanii u proboszcza i pomimo późnych godzin wieczornych nauka języka esperanto. Wraz z gospodarzami parafii, przedstawicielami miejscowego chóru „Cantate Deo” oraz prezesem i wiceprezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Gaude Mater”, organizatora festiwalu, w ramach którego nasz koncert się odbył, odśpiewaliśmy w języku esperanto „Nigra Madono”, „La Barko” oraz wiele innych pieśni.

Ten koncert scalil zespół i wrył głęboko doznania na wiele lat. Wielkie dzięki wszystkim za wytrwałość i poświęcenie.

Tadeusz Konieczny



Festyn po dwuletniej przerwie

W sobotę 2 lipca, po dwuletniej przerwie spowodowanej przez pandemię koronawirusa, Miejskowe Koło PZKO w Boguminie-Skrzeczoniou zorganizowało tradycyjny festyn. Na wstępie przewodniczący koła Czesław Gałuszka serdecznie przywitał ponad 50 uczestników imprezy – pezetkaowców miejscowych i z okolicznych kół, a także sympatyków. Szczególnie serdecznie powitał Spoko Babki, 9-osobowy żeński zespół wokalny, działający przy Ośrodku Kultury w Skrzyszowie od 2013 roku. Sympatyczne panie zaprezentowały w dwóch częściach wiązanki pogodnych i optymistycznych polskich piosenek o życiu, miłości i domu rodzinnym.

Do udanego przebiegu skrzeczoniowskiego festynu przyczyniły się smaczne kolacze i posiłki przygotowane przez członkinie Klubu Kobiet pod kierunkiem Ewy Błażek i Ireny Szegli, a także kwiatowe dekoracje na stołach przygotowane przez Mariellę i Stanisława Górnioków. Miłym akcentem były również serdeczne życzenia urodzinowe złożone Czesławowi Bugdolowi (zdj. 3) – zasłużonemu i ofiarnemu członkowi koła, który następnego dnia po festynie obchodził 75. urodziny. Jubilat był między kierownikiem artystycznym popularnego zespołu estradowo-kabaretowego „Andrusi”. (D.G.)



Popołudnie pełne wspomnień

W ostatnią sobotę czerwca odbyło się spotkanie klasy 9b 60 lat od ukończenia czeskokocieszyńskiej polskiej podstawówki (zdj. 2). Z nieśmiały, często załkniętych, zamienili się w renomowa-



1



2

jest ważny, lecz jak się duchem czujesz”, pozostało, bo niekiedy czterdziestolatek optymizmem, humorem, nam nie dorównuje.

Z roku na rok nasze szeregi rzedną, liczba obecnych się uszczupla, wiele kolegów jest zostało powołanych do wieczności. Należy więc cieszyć się z każdej chwili spędzonej w naszym kolektywie. Następnym razem spotkamy się więc nie za pięć lat, ale znacznie szybciej.

Absolwentka kl. 9b



3

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Na stronie internetowej „Głosu” ukazał się artykuł: od 1. 8. 2022 r. powrócą międzynarodowe połączenia kolejowe Cieszyzna z Czeskim Cieszynom. Śledzę informacje, jakie są zamieszczone przez Koleje Czeskie i Koleje Śląskie. I nie jestem taki pewien, czy informacja przekazana w artykule polega na prawdzie. Pociągi osobowe relacji Chałupki – Bogumini i Cieszyń – Czeski Cieszyń zosta-

ły zawieszono, oficjalnie z powodu pandemii, w marcu ubiegłego roku. Strona czeska deklarowała chęć ich wznowienia od daty obowiązywania nowego rozkładu jazdy w grudniu 2021 r. – pociągi te są uwzględnione w oficjalnym rozkładzie jazdy (patrz linie 272 i 322), natomiast polski przewoźnik nie ma ich uwzględnionych w swoich rozkładach jazdy. A wiadomo, że te linie te są dofinansowane z dotacji europejskich i muszą

być prowadzone łącznie zgodnie z regulami dotacji. Przewoźnik Kolej Śląskie wydał w dniu 11. 4. 2022 r. następujące oświadczenie: „Pociągi Kolei Śląskich do Bogumina nie jeżdżą od ponad półtora roku. Zawieszono je przy okazji pandemii koronawirusa. Kolejne obostrzenia są jednak znoszone, ale Kolej Śląskie połączenia przywrócić nie zamierzają. – Podtrzymanie decyzji o wstrzymaniu kursowania transgranicz-

nych pociągów regionalnych przez przewoźników Kolej Śląskie i Kolej Czeskie, zostało podjęte, mając na uwadze aktualne uwarunkowania techniczne, wymagania dotyczące znajomości języka czeskiego oraz bardzo niskie potoki pasażerskie na przedmiotowej relacji – twierdzi Jakub Wosik, naczelnik Działu Obsługi Pasażera w Kolejach Śląskich. Dodaje, że ze statystyk wynika, że w relacji Chałupki – Bogumini średnia liczba podró-

nych wynosiła pięć osób. – Na decyzję o wstrzymaniu wpływ miała też mnogość połączeń międzynarodowych uruchamianych przez PKP Intercity na tej samej trasie, to 12 par pociągów – dodaje Jakub Wosik. Zapowiada też, że przed wakacjami Kolej Śląskie planują wznowienie połączenia Cieszyń – Czeski Cieszyń, zaś decyzja odnośnie do tego do Bogumina będzie jeszcze analizowana. Tadeusz Toman

GŁOSIK

Indiański początek wakacji

W Bystrzycy, Czeskim Cieszynie, Karwinie i Trzyńcu rozpoczął się w poniedziałek cykl letnich półkolonii „Wakacje na Zaolziu”. Przyjrzelśmy się zajęciom pt. „Dookoła świata” w harcówce nad zalewem Grabina w Czeskim Cieszynie. Piątek jest ostatnim dniem pierwszego turnusu.



• Uczestnicy kolonii w świeżo wykonanych indiańskich opaskach z piórami. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Podróż dookoła świata w pięć dni rozpoczynamy od Ameryki Północnej. Odwiedzimy Indian. Przekazaliśmy dzieciom już parę informacji o tym, gdzie żyją, że są ludem koczowniczym, budują typowe dla nich namioty tipi oraz łodzie kano. Opowiadaliśmy o pióropuszcach, które nie wszyscy nosili – tylko mężczyźni, których odznaczało męstwo i odwaga, otrzymywali je w nagrodę – powiedziała nam w poniedziałek kierowniczka półkolonii Joanna Grudzińska. Grupą opiekuje się razem z Elišką Worek i Markiem Szymeczkiem.

Z samego rana dzieci zrobiły sobie paszporty, aby mogły podróżować po świecie. Po drugim śniadaniu zabrały się za wycinanie, dekorowanie i sklepanie indiańskich opasek z piórkami. Później miały budować w lesie tipi i robić indiańskie naszyjniki z makaronu. Każde dziecko miało inny pomysł, jak ozdobić swoją opaskę, a komu zabrakło inspiracji, temu doradzili opiekunowie. Bietka nakleiła na opaskę wycięte z papieru żółte i brązowe kółka. Do złotych dorysowała promienie – i powstały słoneczka, brązowe przerobiła na główki małpek. Patrycja na jednej połowie opaski narysowała indiańskie symbole, na drugiej ułożone w ładny wzór niebieskie pióra. Rysio umieścił na swojej opasce najróżniejsze obrazki: indiański totem, góry,

wyspę z palmami, statek, żółtą, tęczę... Po prostu miejsca i rzeczy, które lubi lub które mu się podobają. W kolejnych dniach uczestnicy mieli poznawać inne kontynenty i leżące na nich kraje. – Będą Brazylia i Włochy – w związku z tym będziemy robili typowy dla Włoch makaron, odwiedzając Australię wykonamy bumerangi, w Japonii będziemy robili wachlarze i rozegramy zawody w sumo – oczywiście w bezpiecznej wersji dla dzieci. W afrykańskim dniu przygotowujemy lornetki i wyruszmy na wyprawę safari – zapowiadała pani Joasia. Dodajmy, że w wolnych chwilach dzieci chętnie grają w ping-ponga, korzystając z faktu, że stół do tej gry znajduje się w harcówce.



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Piszcie do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Dni wypełnione wrażeniami

Błędownie przedszkolaki spędziły miło czas na wycieczce dofinansowanej z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków. 15 czerwca dzieciaki pojechały do Brennej, gdzie pospacerowały Bajkowym Szlakiem Utopca. Uczestniczyliśmy również w obiadowym pikniku pod drzewami nad zalewem Holcyna i oczywiście odwiedziliśmy plac zabaw. Pełnię wrażeń zapewniła nam znana Chata Chlebowa w Górkach Małych. Miłą niespodzianką był unowocześniony program edukacyjny, specjalnie dostosowany do dzieci 3-6 letnich. Dzieciaki lepiły własnymi rączkami podpiomyki, potem je jadły, popijając kawą zbożową. Było karmienie i przytulanie bielusińskich koziołków, jak z lektur Makuszyńskiego, zrobiliśmy również dużo zdjęć ze starożytnymi pojazdami, na przykład wozem drabiniastym, dorożką czy motorem z przyczepą.

Od 20 do 24 czerwca osiemnastka błędowickich dzieci spędziła czas na zielonym przedszkolu. Tradycyjnie wybraliśmy Szarną Hankę w Starych Hamrach, gdzie natura czyha dosłownie za rogiem. Pogoda była wymarzona. Doczekaliśmy się burzy z podwójną tęczą, która idealnie wkomponowała się w temat tygodnia „Tęczowe zielone przedszkole”. Dzieci uczyły się o kolorach, mieszały i zestawiały je, poznały różne ciekawe techniki malarskie. Wszyscy wspięli się na niedaleki szczyt Biały Krzyż, były codzienne wyprawy do lasu i zabawa koło naszego ośrodka.

W piątek, po powrocie do Błędownic, spotkaliśmy się u państwa Brzeziniów na tradycyjnym pożegnaniu starszaków przy basenie. Nikt nie zapomniał o stroju kąpielowym i wszyscy skorzystali z basenu. Były wiewki wykonane przez mamy oraz kielbaski z ognia. Zabawa na sto dwa trwała do późna. (MaJ)

Piątorklasiści wyfrunęli ze szkoły

W ostatnim dniu czerwca dyrektorka polskiej szkoły w Orłowej wraz z gronem pedagogicznym uroczysto pożegnała uczniów klasy piątej, którzy od września rozpoczną naukę na drugim stopniu w innej szkole. Przywitała również starszaków, którzy przyjdą po wakacjach do pierwszej klasy. Wręczono dyplomy, upominki w postaci kubków, świadectwa, książki za wzorową naukę oraz reprezentowanie szkoły w różnych konkursach. Zarówno przedszkolaki, jak i uczniowie szkoły zaprezentowali piękny program artystyczny.

Wszystkim życzymy udanych wakacji i do zobaczenia we wrześniu. Kinga Sýkorowa-Czakon

Nie zabrakło nawet łez...

Czas szybko mija. Tak było również w przedostatnią czerwcową środę, kiedy to dwunastka starszaków z Przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku pożegnała się z jego murami. Popołudnie było bardzo miłe, nie zabrakło nawet łez. Liczna publiczność, w tym panie z przedszkola, pani wychowawczynie przyszłych pierwszoklasistów Zdenka Wałach oraz pani dyrektor SP im. Jana Kubisza Grażyna Sikora, nagrodziły występujących gromkimi brawami. Po programie dzieci otrzymały prezenty z rąk pań przedszkolank, a rodzice wręczyli wszystkim paniom kwiaty oraz paniom z przedszkola skromny upominek jako wyraz podziękowania za pracę i trud. Można było poczęstować się kawą i zjeść małe co nieco, jak również wspominać. Średniaki z rodzicami

Schronisko nasze jest bezwarunkowo najwspanialsze...

Jeżeli jeszcze nie macie planów na 9 lipca, to... już macie! W sobotę obchodzimy 100. urodziny schroniska na Stożku. Robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby niczego wam w ten dzień nie zabrakło. Zabierzcie dzieci, mężów, żony, babcie, dziadków, wujków, ciotki, szwagra, psy, koty, fretki i wpadajcie! – napisali na Facebooku gospodarze obiektu na Stożku. W sobotę drogi wszystkich turystów z obu stron granicy powinny zatem prowadzić na ten popularny, choć niepozorny szczyt.



• Budynek schroniska znajduje się poniżej szczytu Wielkiego Stożka (978 m n. p. m.), tuż przy grzbiecie pasma Czantorii i Stożka, najbardziej na zachód wysuniętej części Beskidu Śląskiego. Jest to najstarsze polskie schronisko w Beskidzie Śląskim.



• Schronisko na Stożku w 1928 roku. Zdjęcia: ARC

Tomasz Wolff

W Narodowym Archiwum Cyfrowym można znaleźć trzy archiwalne zdjęcia schroniska na Stożku. Łączy je nie tylko rok wykonania – 1928, ale także fakt, że na każdym okolicie świeci pustkami. Na pewno inaczej będzie już jutro, kiedy to na górę zaplanowano szereg atrakcji. Wiadomo, że na Stożku spotkają się uczestnicy Międzynarodowego Zjazdu Turystycznego. Na pewno będą w nim uczestniczyć członkowie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz turyści niezrzeszeni. Kartę zgłoszenia można pobrać z oficjalnej strony PTTK-u w Wiśle – www.pttk.wisla.pl (tam też znajdziecie szczegółowy program). Początek świętowania o godzinie 11.00.

Decyzję o budowie podjęło Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział „Beskid Śląski” w Cieszynie, przemianowane z „Beskidu”. Prace budowlane rozpoczęły się 20 marca 1920 roku, według projektu Stanisława Chorubskiego, który wykorzystał elementy architektoniczne zarówno miejscowe, jak i podhalańskie. Budowa ruszyła pomimo trudności finansowych. Duch w narodzie był jednak wielki, bo na pomoc spieszyły zarówno osoby prywatne, jak i zakłady. W numerze 75. z 1920 roku „Gwiazdka Cieszyńska” pisała: „Goleszowska fabryka cementu odstąpiła nam na budowę schroniska na Stożku 1 wagon cementu po cenie zmniejszonej do połowy. Za hojny dar wyrażamy serdeczne »Bóg zapłać«. Potrzebujemy jeszcze jednakże wapna. W jesieni zeszłego roku ofiarował nam p. Andrzej Hławiczka z Kojkowic jedną furę, ale do wykonania budowy potrzebnych będzie fur kilkanaście. Prosimy o łaskawe względy wszystkich tych, którzy nam wapna dostarczyć mogą”.

4000 osób na otwarciu

W sobotę na Stożku ma być ponoć pogodnie. We wspomnianym na początku artykułu poście na Facebooku, gospodarze ze Stożka zapewnili, że „odganiają chmury i będzie słońce”. Jednym z punktów sobotniej fety będzie odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Pod archiwalnym zdjęciem widnieje podpis „Schronisko PTTK Stożek 100 lat w służbie turystyki. 9 lipca

8

lipca o godz. 17.00 w Galeryjce Wiślańskiego Centrum Kultury odbędzie się wernisaż wystawy z okazji 100-lecia schroniska na Stożku. Będzie można zobaczyć pamiątki związane z tym miejscem, na przykład kolekcję pocztówek Jana Cichego z Goleszowa, okolicznościowe pieczątki Jana Koniecznego (dla schroniska na Stożku wykonał 22 pieczątki) czy zbiór proporzyczków turystycznych Jana Cięgiela.

1922-9 lipca 2022”. Całość uzupełnią logotypy, swoje miejsce na pamiątkowej tablicy ma także „Beskid Śląski”. Jak było dokładnie 100 lat temu, można przeczytać w „Gwiazdce Cieszyńskiej”. O otwarciu nowego obiektu dla turystów „pismo poświęcone wiadomościom politycznym, nauce, przemysłowi i zabawie” donosiło w piątek 14 lipca 1922 roku, w niespełna długiej – jak na wagę wydarzenia – notce. Jej autor pisał o zwierczonej sukcesem dwuletnich staraniach. „Gdyśmy wreszcie stanęli u jego progu, nikt nie mógł się powstrzymać od słów podziwu, bo schronisko nasze jest bezwarunkowo najwspanialsze i największe na Śląsku, a kto wie,

Program obchodów

Obchody jubileuszowe odbędą się dokładnie w setną rocznicę otwarcia schroniska. O godzinie 11.00 nastąpi otwarcie mety zjazdu gwiazdowego, w samo południe zaplanowano koncert kapeli „Wiśła”, a godzinę później nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy. O 13.30 zgodnie z planem powinno zostać wykonane wspólne zdjęcie uczestników, a pół godziny później odbędzie się spotkanie uczestników spotkanie komitetu honorowego obchodów.

czy nie największe w Polsce całej” – można było przeczytać w 55. Numerze „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Według szacunków, w otwarciu obiektu uczestniczyło około 4000 osób, które ciągnęły od strony Istebnej, Jabłonkowa i Wisły. Na koniec autor zachęcał do odwiedzin Stożka, pisząc, że „schronisko stoi otworem dla wszystkich, lecz przedewszystkiem dla nas. Zwiędzają je chętnie, podziwiamy z miejsca, na którym stoi, piękność naszego kraju, a niejedno serce gorętszą zabije miłością do ziemi rodzinnej. Nie przeoczmy przy zwiedzaniu tego schroniska tej okoliczności, że ono jeszcze nie posiada urzędzenia i składamy chętnie ofiary chętnie Niech każdy wpiśże się do księgi i uściwi wstępne, bo to jest stały dochód towarzystwa. Cześć tych, których niezmordowana praca zawdzięczamy tak wspinał się do pomnika”.

Ciągłe inwestowanie

Uroczystości na Stożku 9 lipca 1922 roku nie zakończyły prac w obiekcie. Jak napisał w artykule „Hi-

storia pewnego schroniska”, który ukazał się na stronie internetowej wiślańskiego PTTK, Zbigniew Pawlik, prezes Zarządu Oddziału PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie, „nowo powstały obiekt należało jeszcze wykończyć i odpowiednio wyposażać”. – Było to celem PTTK przez następne kilkanaście lat. Wybrano gospodarza obiektu, którym został Jerzy Żydek, a nadzór nad dokonaniem budowy objęła powołana wewnętrzna komisja schroniskowa. Nadal zabiegano o subwencje i wsparcie finansowe, znaczące środki zebrano również wśród społeczeństwa Cieszyna. Ważnym elementem umożliwiającym funkcjonowanie schroniska okazało się zawarcie porozumienia z rządem Czechosłowacji, które upoważniało członków PTTK do poruszania się w górach po obu stronach pasa granicznego na podstawie legitymacji organizacyjnej – czytamy dalej. Kolejne prace były prowadzone na przestrzeni lat i wieków. Wszak życie toczy się dalej i współczesne schroniska nie mogą się obyć bez inwestycji.

GOSPODARZE NA STOŻKU



Alternatywna duchowość na Śląsku Cieszyńskim

Jakie alternatywne formy duchowości występowały na ziemi cieszyńskiej? Pierwszy z trzech wykładów poświęconych tej tematyce miał miejsce w Książnicy Cieszyńskiej. To wspólne przedsięwzięcie Kongresu Polaków w RC, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Książnicy Cieszyńskiej. Na początek dr hab. Izabela Trzcinińska, prof. AGH, przybliżyła tradycje teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym.

Łukasz Klimaniec

Taki cykl wykładów jeszcze nie był organizowany, a przecież tematyka jest co najmniej intrygująca. Ezoteryka, teozofia – trudno dziś uwierzyć, że Śląsk Cieszyński przed stu laty był ważnym ośrodkiem polskiej myśli ezoterycznej. Do tej pory poświęcono jednak niewiele uwagi badaniom nad czymś, co określa się mianem „alternatywnej duchowości”. Duchowości, która nie mieści się w ramach wspólnot religijnych (protestanckich czy rzymskokatolickich), a jednocześnie do dziś budzi liczne kontrowersje, będące często wynikiem uprzedzeń lub stereotypów.

Dlatego właśnie od początku tego roku naukowcy z polskich i czeskich uczelni realizują na Śląsku Cieszyńskim dwuletni projekt „Programy alternatywnej duchowości na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX wieku do lat 70. XX wieku”. Jego kierowniczką jest dr hab. Izabela Trzcinińska, profesor AGH, która w ostatnią środę czerwca w Książnicy Cieszyńskiej przybliżyła tradycje teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym.

Do tej pory nisza związana z zainteresowaniami ezoterycznymi często była pomijana, bo kiedy w kulturze pojawiają się takie nisze, to często nie wiadomo, co z nimi zrobić. Dlatego nazywamy się „alternatywnymi”, bo nie wchodzimy do końca w ten główny nurt zachowań, przekonań i poglądów, które tworzą kulturę. Ale niejednokrotnie mają bardzo twórczy wpływ na nią i tak jest w kontekście Śląska Cieszyńskiego – przyznała Izabela Trzcinińska.

Śląsk Cieszyński był wyjątkowy nie tylko na polskiej mapie teozofii...

W swoim wykładzie charakteryzowała genezę i idee teozofii, prezentując przedstawicieli tego nurtu – Jakuba Böhma, Helenę Bławatską, a także Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Wandę Dynowską czy znanych na Śląsku Cieszyńskim Andrzeja Kajfosa z Nydku, Andrzeja Podzorskiego z Wisły, Jana Hadynę z Zamarok oraz Juliana Ochorowicza z Wisły, który stał się postacią uznaną za prekursora łączenia nauki z duchowością.

Zwróciła uwagę, że o ile środowisko teozoficzne w Polsce skupiało intelektualistów, artystów, ludzi pióra, o tyle na Śląsku Cieszyńskim towarzystwo teozoficzne gromadziło głównie robotników i chłopów. – Byli też, jak Podzorski, miejscowi nauczyciele, ale to rodzaj

inteligencji charakterystycznej dla tego regionu Śląska Cieszyńskiego – zaznaczyła.

W rozmowie z „Głosem” zauważyła, że Śląsk Cieszyński był wyjątkowy nie tylko na polskiej mapie teozofii, ale ezoteryzmu w ogóle.

– W tym regionie otwiera się cała tematyka ezoterycznego chrześcijaństwa i specyficznych zainteresowań spirytystycznym. Śląsk Cieszyński był ciekawy, dlatego że tu jest dużo tradycji ewangelickich, protestanckich. W związku z tym w kontekście odczytywania Biblii i specyficznej jej interpretacji, to co się na tym terenie się narodziło, było czymś zupełnie specjalnym. A jednocześnie powstawały tu programy dla każdego człowieka. Na przykład, co trzeba robić – gimnastyka, zdrowa kuchnia, drobne rzeczy. Albo jak się etycznie zachowywać w fabryce, o czym pisał Andrzej Kajfosz. To były tego rodzaju wskazówki, których ze świecą szukać gdzie indziej – zaznaczyła.

Chcieli zachować niezależność...

Jednocześnie wskazała, że w programie teozofii Śląska Cieszyńskiego można znaleźć takie elementy, jak rozważania nad Biblią (na przykład: jak rozumieć 10 przykazań), promowanie wegetarianizmu, a także propagowanie języka esperanto.

– Andrzej Kajfosz nauczył się esperanto i prowadził kursy tego języka, udzielając rad, jak się go uczyć. Zresztą, Ludwik Zamenhof, twórca tego sztucznego języka, także należał do tego towarzystwa teozoficznego – przyznała prelegentka.

Nadmieniła, że członkowie towarzystwa teozoficznego w Nydku, Wiśle czy Cieszynie nie zamierzali wpisywać się do międzynarodowych struktur towarzystwa teozoficznego, bo chcieli zachować niezależność charakterystyczną dla tego regionu.

Zauważyła, że Czesi w swojej kulturze przejawiają duże zainteresowanie ezoteryzmem, większe, niż Polacy.

– W kulturze polskiej to przyszło z romantyzmem i tak już zostało. Ezoterycy, o których opowiadam, mówią romantycznym językiem. To jest ich kultura, ich świat i sposób odpowiadania na różne życiowe, egzystencjalne problemy. Jeśli chodzi o Czechy, to mamy do czynienia z niesłychanie żywą adaptacją spirytystyki. Narodową, a wręcz nacjonalistyczną, z żywym przyjęciem koncepcji alchemicznych. Śląsk Cieszyński to styc, gdzie spotykają się różne koncepcje i wpływy. Mamy do czynienia z wieloma dynamicznymi przesłaniami, które są ciekawe i wpływają na główny nurt kultury – dodała.



• Dr hab. Izabela Trzcinińska, profesor AGH, przybliżyła tradycje teozoficzne na Śląsku Cieszyńskim w okresie międzywojennym.



• Uczestnicy w wykładzie Józef Szymeczek (z lewej) uzupełniał informacje na temat działalności teozoficznej na Śląsku Cieszyńskim. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Wyraz poczucia polskości

Wykłady w Książnicy są organizowane w ramach projektu „Programy alternatywnej duchowości na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX wieku do lat 70. XX wieku”. Jego celem jest zbadanie i analiza programów alternatywnej duchowości i związanych z nimi koncepcji odnowy – świata, Polski, religii i człowieka, które rozwijały się poza środowiskami oficjalnych Kościołów chrześcijańskich na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX stulecia do lat siedemdziesiątych XX wieku. Programy te zostały określone jako alternatywne, ponieważ niejednokrotnie znacznie wykraczały poza ramy praktyk i poglądów głoszonych w tradycyjnych środowiskach wyznaniowych na Śląsku Cieszyńskim. Jednocześnie stały się jednym z wyrazów krystalizacji poczucia polskości w tym regionie. Zdaniem naukowców wstępne badania pozwalają przyjąć hipotezę, że polska duchowość alternatywna na Śląsku Cieszyńskim stanowi swego rodzaju syntezę tradycji romantycznych, wielkiego zainteresowania ludowością, a jednocześnie postulatów nowej nauki charakterystycznych dla pozytywizmu, a następnie popularnych w kulturze Zachodu ruchów ezoterycznych – teozofii i spirytystyki, a także indywidualistycznej wykładni chrześcijaństwa.

POP ART! 343

Janusz Bittmar

Zdanie, które naprawdę może zdenerwować, brzmi: „Wpadnij kiedyś”. Kiedyś, czyli najczęściej nigdy. Brytyjska formacja Porcupine Tree od wieloznacznych słów wreszcie przeszła do czynów, wydając długo wyczekiwany przez fanów nowy album studyjny. Czy warto było czekać trzynaście lat? Zapraszam do lektury letniego Pop Artu.

RECENZJE

PORCUPINE TREE – Closure/Continuation



Trzynaście lat czekania za nami... Fani Porcupine Tree już prawie zwątpili, że Steven Wilson wróci jeszcze kiedykolwiek do grania pod banderą zespołu, który na przełomie wieku na nowo zdefiniował art rocka, czyli styl kojarzony głównie z takimi muzycznymi markami, jak Pink Floyd, Yes czy King Crimson.

Ciągłe pytania o powrót „jeżozwierza”, które otrzymywał Wilson na koncertach promujących jego ostatnie solowe dokonania, w końcu zmaterializowały się pod postacią jedenastej w dyskografii płyty studyjnej. Na albumie „Closure/Continuation” grupa skurczyła się z czterech członków do trzech, z dalszej współpracy zrezygnował bowiem gitarzysta basowy Colin Edwin. Dla mnie to niepowetowana strata, uwielbiałem bowiem pulsującą gitarę Edwina, zwłaszcza w czasach, kiedy multiinstrumentalista Wilson potrafił jeszcze zapanować nad swoim ego. Już na poprzednim wydawnictwie, świetnie przyjętym albumie „The Incident” (2009), sporo partii basowych przejął w studio nagrany Wilson, dochodziło ponoć nawet do dużych spięć pomiędzy nim a Edwinem. Nazwa nowego albumu sugeruje, że grupa rozpadła się zgodnie z nowym etapem swego działania, pod względem muzycznym zostają jednak w starym, znany świecie Porcupine Tree. Na całe szczęście.

• Porcupine Tree to obecnie trio w składzie (od lewej): Richard Barbieri, Steven Wilson, Gavin Harrison.



Wspomniane szczęście wynika z faktu, że wbrew dywagacjom, jakie prowadził Wilson przy okazji swojego ostatniego solowego wydawnictwa „The Future Bites” (2021), muzyka rockowa to nie wyświechtana kategoria, a wciąż tętniący życiem muzyczny organizm. Potężnie bije również serce najnowszego wcielenia Porcupine Tree, w którym Wilson przeprosił swoją gitarę, dając czadu prawie jak za czasów płyty „Fear of a Blank Planet” (2007) – najmocniejszej w dyskografii grupy.

Otwierający krążek utwór „Harridan” to muzyczna penetracja obszarów, które znamy z „The Incident”. Mięsista linia basowa, wywołujące dreszcze akordy

•••

W całej karierze Porcupine Tree jak gdyby próbują zagrać jeszcze lepiej to, co wcześniej ze świetnym skutkiem udawało się takim zespołom, jak Pink Floyd, Yes czy King Crimson

grane na syntezatorach przez Richarda Barbieriego, a do tego szybująca w tej otwartej na różne bodźce przestrzeni soczysta gitara Wilsona. Fani Porcupine Tree odetchną więc z ulgą już po pierwszym utworze, wiedząc, że ich pupile obrali właściwą drogę. Frajdę z tej płyty będą mieli jednak również mniej fanatyczni konsumenci owoców z drzewa jeżozwierza. Cytatów z klasyków art rocka czy jak kto woli prog rocka (choć nie lubię tego drugiego określenia), tych

PRZEZ LORNETKĘ

The Killers, czyli największa gwiazda Colours of Ostrava 2022

Zaplanowany w terminie od 13 do 16 lipca międzynarodowy festiwal Colours of Ostrava od zawsze generował zarówno pierwszoplanowe gwiazdy, jak też tzw. artystów niszowych, ulubieńców wąskiego grona odbiorców. Amerykańska formacja The Killers reprezentuje pierwszą grupę, a koncert, który ustalono na czwartkowy wieczór 14 lipca o godz. 22.30, zapowiada się fantastycznie.

„To najlepsza brytyjska grupa pochodząca ze Stanów” – twierdzą zgodnie fani oraz krytycy muzyczni, dwa kręgi, które nie zawsze potrafią się dogadać. Na ostrawskim koncercie zabrzmią

piosenki z całej kariery The Killers, z naciskiem na ostatni, udany album „Pressure Machine” (2021). To płyta, której The Killers zazdrości chociażby Bruce Springsteen – utrzymana w tradycjach amerykańskiego folku, rocka i bluesa, najbardziej „niebrytyjska” w całej dyskografii.

Spotykamy się więc w Dolnych Witkowicach, gdzie oprócz The Killers zagrają też m.in. Twenty One Pilots, Martin Garrix, Franz Ferdinand i setki innych wykonawców. Polskę będzie reprezentowała m.in. punkowo-folkowa Kapela ze Wsi Warszawa.

• The Killers to „najbardziej brytyjską” grupą ze Stanów Zjednoczonych. Zdjęcie: mat. prasowe





Michael Morys-Twarowski

Farnikowie

Ród Farników na Śląsku Cieszyńskim był związany przede wszystkim z Będowicami Dolnymi, Frydkiem i Cierlickiem. Zapewne tam prowadzą korzenie większości osób o tym nazwisku, które mieszkają w naszym regionie.



• Ernest Farnik (1871-1944), nauczyciel, germanista, najbardziej znany przedstawiciel rodu. Źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa



Skąd to nazwisko?

Nazwisko Farnik wywodzi się od słowa „farny” (parafialny).

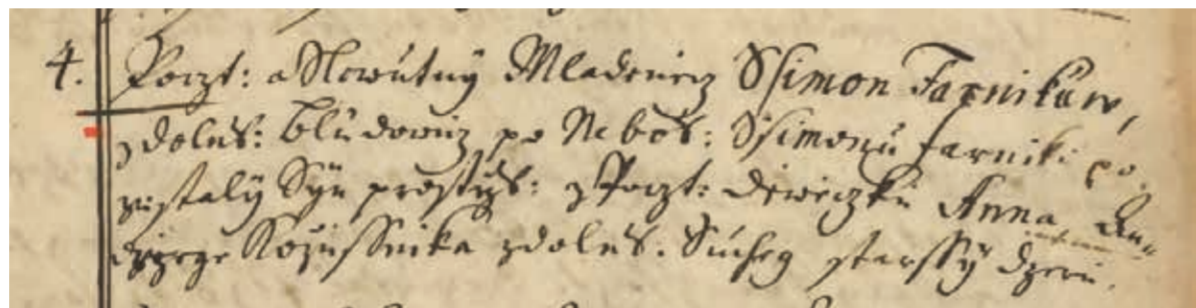
Skąd ten ród?

Patrząc po rozmieszczeniu nazwiska na terenie dzisiejszej Polski i Republiki Czeskiej, można sądzić, że ród Farników od początku (tzn. od momentu ukształtowania się nazwiska) mieszkał na Śląsku Cieszyńskim.

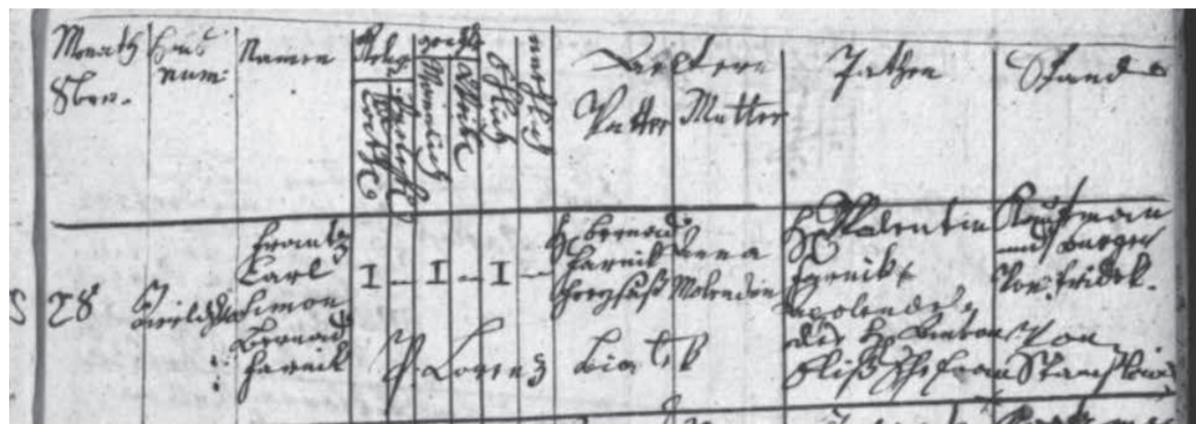
Gdzie doczytać?

• Mirosław Fazan, „Ernest Farnik (1871–1944). Sylwetka biograficzna”, w: „Rocznik Cieszyński” 3, 1976.

• Farnik – genealogia, <https://przodkowiecieszyna.blogspot.com/2017/07/farnik-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



• Metryka ślubu Szymona Farnika i Anny Kożusznik z 1711 roku. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. Tschammera w Cieszynie



• Metryka chrztu Franciszka Farnika, urodzonego w 1787 roku w Cierlicku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie. Zdjęcia: ARC

Wydaje się, że do końca XVIII wieku, czyli do czasu zniesienia poddaństwa osobistego chłopów, Farnikowie mieszkali przede wszystkim w Będowicach Dolnych. Metryki tamtejszej parafii rzymskokatolickiej zachowały się od 1727 roku i są dostępne online na stronie internetowej Archiwum Krajowego w Opawie.

Ze względu na fakt, że co najmniej część będowickich Farników była protestantami, warto przejrzyć metryki parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie (jedyna parafia ewangelicka w Księstwie Cieszyńskiej od 1709 do 1782 roku). Udało mi się tam odnaleźć nieco informacji na temat przedstawicieli tego rodu z Będowic Dolnych. W 1711 roku Szymon Farnik poślubił Annę Kożusznik z Suchej Dolnej, w 1743 roku Andrzej Farnik ożenił się z Anną Szerudą ze Stonawy, a w 1760 roku Jan Farnik pojął za żonę Annę Kiesel z Cierlicka.

»Znany był z lekkomyślnych interesów...«

W Będowicach Dolnych przyszedł na świat również Jan Farnik (1800-1870), będący później dzierżawcą dóbr w Zawadzie. W 1830 roku poślubił Helenę Kukucz (1809-1854), urodzoną w Skoczowie. Syn Jana, Karol (1830-1902), słynął z niegospodarności. W 1887 roku obszernie pisał o tym „Nowy Czas”: „Farnik znany był z lekkomyślnych interesów; kupował on ciągle grunta i sprzedawał ze stratą, sprzedawał piękną majątność Zawada i rozspiekulował pieniądze, zaciągał w kilka dni pożyczki, zakładał stawy rybne w których tylko żaby skrzeczały, i kąpiel, w której wody nie było”. Ostatecznie za „lekkomyślne bankructwo” wyłudował na krótko za kratkami.

Notariusze

Nazwisko Farnik dość często pojawiało się we Frydku i najbliższych okolicach. Wśród uczniów gim-

nazjum katolickiego w Cieszynie znaleźli się pochodzący właśnie z Frydka Karol Farnik (ur. 1809) i Ernest Farnik (1822-1880). Ten ostatni ukończył studia prawnicze i po pewnym czasie wrócił do Cieszyna, gdzie został notariuszem. „Zaszczytnie znany i lubiany” – pisała o nim we wspomnieniu pośmiertnym „Gwiazdka Cieszyńska”.

W czasach austriackich notariuszem w Księstwie Cieszyńskim był jeszcze jeden przedstawiciel rodu Farników – Jan. Urodził się w 1851 roku w morawskim Koloredovie koło Mistku. W 1894 roku został mianowany notariuszem w Jabłonkowie. Udzielał się społecznie, przykładowo w 1895 roku pomagał zakładać Kasę Raiffeisena w Istebnej.

Przeglądając prasę austriacką, trudno wyrobić sobie zdanie na jego temat. W 1898 roku „Gwiazdka Cieszyńska” pisała, że „pan ten rodu z Będowic Dolnych. W 1711 roku Szymon Farnik poślubił Annę Kożusznik z Suchej Dolnej, w 1743 roku Andrzej Farnik ożenił się z Anną Szerudą ze Stonawy, a w 1760 roku Jan Farnik pojął za żonę Annę Kiesel z Cierlicka.

Linia z Cierlicka

Nazwisko Farnik pojawia się dość często w metrykach parafii cierlickiej. W połowie XVIII wieku nauczycielem w Cierlicku był Tomasz Farnik (zm. 1760). W tym samym czasie w Cierlicku mieszkała również rodzina wolnych chłopów o tym nazwisku. Jej protoplastą był Bernard Farnik, po którym grunt objął syn, również noszący imię Bernard (ur. 1760).

Później właścicielem wolnego gruntu Farników w Cierlicku był syn młodszy Bernarda, Józef (1800-1885). Przez pewien czas pełnił funkcję wójta Cierlicka Dolnego. Z poślubioną w 1827 roku Barbarą Michnik z Szumbarku doczekał się licznych potomstwa. Byli to: synowie Jan (ur. 1828), Adolf (ur. 1829), Józef (ur. 1831), Karol (ur.

1833), Emil (1836-1838), Edward (ur. 1839), Ernest (1840-1925), Alojzy (1842-1922) i Maurycy (ur. 1843) oraz córki Maria I (ur. 1835), Maria II (ur. 1838, po mężu Jakubek) i Antonia (po mężu Heider).

Wójtowie Cierlicka Dolnego

Edward Farnik (ur. 1839), rolnik z Cierlicka Dolnego, początkowo należał do Związku Śląskich Katolików, stowarzyszenia zrzeszającego zwolenników katolickiego skrzydła polskiego ruchu narodowego. Później jednak popierał stronnictwo promienieckie i Józefa Koźdonia.

Ernest Farnik (1840-1925) przez wiele lat był wójtem Cierlicka Dolnego (prawdopodobnie od 1876 Farnik (zm. 1760). W tym samym czasie w Cierlicku mieszkała również rodzina wolnych chłopów o tym nazwisku. Jej protoplastą był Bernard Farnik, po którym grunt objął syn, również noszący imię Bernard (ur. 1760).

Później właścicielem wolnego gruntu Farników w Cierlicku był syn młodszy Bernarda, Józef (1800-1885). Przez pewien czas pełnił funkcję wójta Cierlicka Dolnego. Z poślubioną w 1827 roku Barbarą Michnik z Szumbarku doczekał się licznych potomstwa. Byli to: synowie Jan (ur. 1828), Adolf (ur. 1829), Józef (ur. 1831), Karol (ur.

»Znany był z zdrowego i niewinnego humoru...«

Ernest Farnik (1842-1922), inny z synów Józefa, był szanowanym rolnikiem w Cierlicku Górnym.

We wspomnieniu pośmiertnym „Gwiazdka Cieszyńska” charakteryzowała go tymi słowami: „Nieboszczyk znany był z zdrowego i niewinnego humoru i dowcipu”.

Był żonaty z Rozyną Palarczyk z Kocobędza. Po przedwczesnej śmierci pierwszej żony ożenił się z jej siostrzenicą, Rozyną Czakoj.

Najstarszy syn Alojzego, Ernest (ur. 1865), w 1891 roku ożenił się z Barbarą Sombol z Mostów koło Cieszyna. Przez kilka lat gospodarował w tej wiosce, później przeniósł się do Bobrku (obecnie w granicach Cieszyna).

Drugi syn Alojzego, noszący podobnie jak ojciec imię Alojzy (ur. 1867), był nauczycielem najpierw w Niemieckiej Lutni, później w Żukowie Górnym. W 1896 roku został mianowany kierownikiem szkoły w Trzycieciu i na tym stanowisku przepracował cztery dekady.

Trzeci z synów Alojzego, Emil (1869-1932), „od młodości znany był na całą okolicę jako dobry, ofiarny Polak”. Należał do Związku Śląskich Katolików i Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, składał się na Macierz Szkolną. Udzielał się charytatywnie. W okresie międzywojennym był wójtem Cierlicka Górnego. Zdaje się, że po ojcu odziedziczył poczucie humoru, skoro we wspomnieniu pośmiertnym pisano, że „słynął on

na całą okolicę ze swego zdrowego, chłopskiego dowcipu, którym bawił wszystkich i pozyskiwał dla siebie”.

Czwarty syn Alojzego, Ernest (1871-1944), zrobił największą karierę z rodzeństwa. Studiował germanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, był m.in. dyrektorem polskiego Seminarium Nauczycielskiego w Bobrku i polskiego gimnazjum w Cieszynie. Zapisał się w historii kultury Śląska Cieszyńskiego jako pomysłodawca i redaktor „Zarania Śląskiego” oraz autor sztuki teatralnej „Iste roki”.

Pochodzący z drugiego małżeństwa Alojzego, Wiktor (1884-1942), był bardzo aktywnym działaczem społecznym i narodowym w rodzinnym Cierlicku. Zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz.

Olbrachcic, Pitrów, Żywocice

W dawnym Księstwie Cieszyńskim oprócz wspomnianych wyżej linii Farników mieszkali jeszcze inne, m.in. z Olbrachcic (potwierdzona co najmniej od końca XVIII wieku), Frysztatu, Pitrowa i Żywocic. Gdyby pokusić się o pełne opisanie dziejów tego rodu, powstałaby z pewnością opasła ksiązka. Pozostaje nadzieja, że ktoś podejmie się takiego zadania.



Krzysztof Łęcki

Liczy się tylko »Klub pierwszego miejsca«

Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące./ My po świeże przychodzimy, w oceanie pluskające!/ Ojcom naszym wystarczało, jeśli grodów dobywali./ Anas burza nie odstrasza ni szum groźny morskiej fali./ Nasi ojcie na jelenie urządzali polowanie./ A my skarby i potwory łowim, skryte w oceanie! – to słowa pieśni wojów Bolesława Krzywoustego. Nadają się na nieco przydługie motto dla tego felietonu – tekstu z wcale niezwykłą puentą.

Jestem kimś mocno przywiązany do tradycji. I gdybym miał się jakoś określić ideowo, powiedziałbym pewnie, że jestem liberalnym konserwatystą. Cenię dokonania przeszłości. Już od dziecka słuchałem opowieści o takich legendach polskiego sportu, jak Stanisław Marusarz, Jadwiga Jędrzejowska czy Gerard Cieślík. Nikt nie zaprzeczy ich sportowej klasie. Niemniej nie sposób nie przyznać, że przy swych mistrzowskich umiejętnościach wielkich sukcesów nie osiągnęli. Marusarz nie wygrał olimpiady, Jędrzejowska – Wimbledonu, choć grała w finale. Zaś Gerard Cieślík pozostanie w pamięci przede wszystkim jako fenomenalny snajper i mistrz Polski. No i oczywiście jako ten, który strzelił dwa gole reprezentacji Związku Radzieckiego – niestety, w meczu, który i tak ostatecznie nie zapewnił Polsce miejsca w finałach mistrzostw świata. Oczywiście na braku ostatecznego „wielkiego sukcesu” – czyli naprawdę spektakularnych, dostrzeżonych przez wielki świat zwycięstw – zaważyło wiele często zupełnie niezależnych od dawnych herosów i heroin kwestii. Ot, wystarczy wspomnieć innego bohatera sportowej areny, Ernesta Willimowskiego, piłkarza, który w finałach mistrzostw świata strzelił Brazylili cztery gole. Tyle że rok później wybuchła II wojna światowa i przerwała tę świetnie zapowiadającą się karierę. Ale szacunek do tradycji nie powinien przesłaniać znaczenia tego, co

zdarzyło się całkiem niedawno, ba, zdarza się tu i teraz.

Trudno bowiem nie zauważyć, że niewątpliwie warte podziwu osiągnięcia legendarnych bohaterów i bohaterek polskiego sportu przebiły w sposób oczywisty takie współczesne sławy, jak Adam Małysz, Kamil Stoch, Iga Świątek czy Robert Lewandowski. Deklarując niezmienny szacunek i podziw dla sukcesów sportowców legendarnych – nie można tego nie zarejestrować, nie można takim – korzystnym dla współczesnych herosów sportowych aren – porównaniem zaprzeczyć. Nie ukrywam, że zwracam się z takim mini-apelem przed wszystkim do pokolenia ludzi zbliżających się powoli do wieku emerytalnego. Współczesnej młodzieży nazwiska Marusarza, Jędrzejowskiej czy Cieślíka zwykle mówią niewiele, albo zgoła nic. No, chyba że – to w przypadku Cieślíka – młodzież mieszka w Chorzowie i jest kibicem „niebieskich”.

Czy pierwszą lokomotywą dla myślenia, że liczy się tylko zwycięstwo, że już drugie miejsce jest porażką, były sukcesy Adama Małysza? Nie wiem. Być może. Bo czyż nie dlatego większe tryumfy Kamila Stocha, w tym mistrzostwa olimpijskie wzbudzają zrozumiałą radość rodaków, nie były na skalę fetowania sukcesów Małysza. Dalej – tenis. Kiedyś,

jeszcze w czasach PRL-u Wojciech Fibak, potem – już w III Rzeczypospolitej – Agnieszka Radwańska. Ileż było emocji. Ale dopiero gra Igi Świątek spowodowała, że gdyby nawet dotarła do finału Wimbledonu, to spory zawód. Tyle że nikt nie myślałby o finałowej porażce jako o wartej kulturywania legendzie. Byłaby to po prostu porażka. I nie tyle nawet honorowa porażka, co porażka po prostu. Albo porażka heroiczna. Co to takiego? Otóż tak nazwałbyśmy srebrny medal niegdyśszego „króla oszczepu” Janusza Sidło na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne w 1956. Sidło, który prowadził w konkursie, zdecydował się pożyć własny oszczep – głównie konkurentowi Egilowi Danielsenowi, który źle sobie radził rzucając swoim. Oszczep Polaka pozwolił Norwegowi zdobyć złoty medal. Uznano to za jeden z najpiękniejszych gestów fair play w historii olimpijzmu. Niemniej Sidło zawiązał się do niego srebrnym. Dziś nagrody fair play cieszą się niestety znacznie mniejszą estymą.

Jestem kimś mocno przywiązany do tradycji. I gdybym miał się jakoś określić ideowo, powiedziałbym pewnie, że jestem liberalnym konserwatystą

dowolić się musiał srebrem. Dziś nagrody fair play cieszą się niestety znacznie mniejszą estymą.

W rozmowie z magazynem „Bild” Iga Świątek zdradziła, że jej autorytetem jest bez wątpienia Robert Lewandowski. – Jest synonimem konsekwencji i umiejętności bycia na szczycie przez wiele lat – przyznała. 20-latką nie kryła podziwu względem kapitana biało-czerwonej. To właśnie on stał się inspiracją tenisistki do walki o czołowe tytuły. – Ze względu

REKLAMA


© CATERING
ZARELKO

**Zorganizuj
wesele
swoich marzeń**
z profesjonalnym cateringiem


+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl




Znajdź nas
na Facebooku



Znajdź nas
na YouTube






PRALNIA Karolina

proponujemy:

- * pranie pościeli, poduszek, kolder, narzut i pokrowców, obrusów, zasłon, odzieży roboczej, itp.
- * ręczne prasowanie koszul
- * usługa krochmalenia i maglowania do 24 godz.
- * pakowanie w folię higieniczną

+420 602 110 408
+420 792 338 089

Trzyniec, ul. Horní 1145 (za byłym sklepem Hortex)
www.pralnatrinec.cz
email: karolina@pralnatrinec.cz



A JE SUCHO!

osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GL-299

GL-087



Przystanek slow food 3.

Losoś wędzony Pana Kazimierza Dobrzyckiego

Sobota 9 lipca, godz. 16.00



PIĄTEK 8 LIPCA

6.00 Polonia 24 6.30 Zakończaj się w Polsce. Chelmska 7.00 Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Mianik 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 Australia Express 11.30 Na sygnale. Pech czy fart 12.00 Wiadomości 12.15 Za marzenia (s.) 14.00 Szansa na sukces. Opole 2022 15.00 Wiadomości 15.20 Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek na wakacjach 15.40 Bajki naszych rodziców. Wyprawa profesora Gąbki 16.00 Zakończaj się w Polsce. Bardzo 16.30 Na sygnale. Pech czy fart (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Lekkie kino letnie. Zakłety dwór 18.20 Prasa donosi. Edukacja w II RP 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Przystanek Ameryka 19.10 Olá Polonia 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Ratownicy (s.) 21.10 Kabaret Letnią Porą 22.05 Polonia 24 22.35 Dziewczyny ze Lwowa 2 (s.).

SOBOTA 9 LIPCA

6.00 Polonia 24 6.30 Co dalej? 6.55 Prasa donosi. Piłka nożna w II RP 7.05 Giganci historii. Historia polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1945 7.55 Pytanie na śniadanie 11.25 Program rozrywkowy 12.05 Księga Ksiąg. Bitwa ostateczna! (s.) 12.30 Szaleństwo Majki Skowron. Śledztwo (s.) 13.05 Ratownicy (s.) 13.55 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2022 14.50 Kabaret Letnią Porą (pr. roz.) 16.00 Przystanek slow food 3. Losoś wędzony Pana Kazimierza Dobrzyckiego 16.30 Kulinarne wędrowki z Jolą Kleser 17.00 Teleexpress 17.20 Za marzenia (s.) 18.10 Szansa na sukces. Opole 2022. Piosenki Anny German 19.10 Informacje kulturalne 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 1920. Wojna i miłość. Początek 21.15 Na kłopoty... BednarSKI (s.) 22.20 Program rozrywkowy 23.30 Polacy to wiedzą!

NIEDZIELA 10 LIPCA

6.00 Hity wszech czasów 6.50 Kariera Nikodema Dyzym (s.) 7.55 Pytanie na śniadanie 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Aniol Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Słowo na niedzielę 13.00 Film dokumentalny 14.15 Tygrysy Europy. Powrót z wakacji 15.10 Fajna Polska. Kolobrzeg 16.00 Słownik polsko@polski 16.30 Polacy to wiedzą! (teleturniej) 17.00 Teleexpress 17.20 Za marzenia (s.) 18.10 Program rozrywkowy 18.40 Informacje kulturalne 19.00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20.15 Wiadomości, sport 21.00 Program rozrywkowy 23.00 Osiecka (s.) 0.00 Midnight News.

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA

6.00 Polacy to wiedzą! 6.30 Tajemnica miłości. Sakrament małżeństwa w prawosławiu 6.50 Rok 1982. Kalendarium 7.00 Smaki świata - podróż morską 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 Przystanek Ameryka 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 1920. Wojna i miłość

(s.) 13.05 Osiecka (s.) 13.55 Woda i las. Źródło życia na Ziemi 14.15 Życie lasu. Grzyby 15.00 Wiadomości 15.20 Figa Migu na planecie Czochras 15.35 Zwierzaki Czytaki. Remis 15.50 Ale talent. Kartka z niespodzianką 16.00 Leśniczówka (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Lekkie kino letnie. Zakłety dwór 18.30 Informacje kulturalne 18.50 INFO V4+ 19.20 Polacy świata 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Czas honoru 5. Zawisza (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Fajna Polska. Kolobrzeg 23.30 Leśniczówka (s.).

WTOREK 12 LIPCA

6.00 Polonia 24 6.30 Pożyteczni.pl 7.00 Okrasa lamie przepisy. Na fladry do Ustki 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.40 Pytanie na śniadanie 11.10 INFO V4+ 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Czas honoru 5. Zawisza (s.) 14.05 Giganci historii. Mikołaj Kopernik 15.00 Wiadomości 15.15 Zagadki zwierzo-gromadki 15.35 Przyjaciele Miśia i Margolita 16.00 Leśniczówka (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Lekkie kino letnie. Zakłety dwór. Va Banque 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Nad Niemnem (mag.) 19.10 Studio Lwów 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz 10 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Program rozrywkowy 23.30 Leśniczówka (s.) 0.00 Midnight News.

ŚRODA 13 LIPCA

6.00 Polonia 24 6.30 Australia Express 6.45 Program rozrywkowy 7.00 Qulszoł - kulinarne potyczki 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 Studio Lwów 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Piłka nożna. Mistrzostwa świata drużyn polonijnych - Leszno 2022 12.40 Ojciec Mateusz 10 (s.) 14.20 Historia jednej fotografii 15.00 Wiadomości 15.20 Za marzenia (s.) 18.10 Szansa na sukces. Opole 2022. Piosenki Anny German 19.10 Informacje kulturalne 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 1920. Wojna i miłość. Początek 21.15 Na kłopoty... BednarSKI (s.) 22.20 Program rozrywkowy 23.30 Polacy to wiedzą!

CZWARTEK 14 LIPCA

6.00 Polonia 24 6.30 Słownik polsko@polski 7.00 Zrób to ze smakiem 7.30 Pytanie na śniadanie 10.35 Panorama kraj 10.45 Pytanie na śniadanie 11.10 Nad Niemnem (mag.) 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Życie nad rozlewiskiem (s.) 14.01 ślubuję Tobie... 15.00 Wiadomości 15.20 Bajki naszych rodziców. Reksio 15.40 Bajki naszych rodziców. Pomysłowy Dobromir 16.00 Leśniczówka (s.) 16.30 Barwy szczęścia (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Lekkie kino letnie. Rycerz i rabusie 18.10 Zaginione skarby. Zaginiony reksio 18.30 Informacje kulturalne 18.50 Wilnoteka 19.10 W obiektywie Polonii. Wschód 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.10 Ekstradycja 3 (s.) 21.10 Głina (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Kabaret. Super Show Dwójki (pr. rozr.) 23.30 Leśniczówka (s.).

Medyczna pomoc znad Wisły

25 nowych, w pełni wyposażonych karettek trafiło z Polski na Ukrainę. Przekazał je ukraińskim samorządom we Lwowie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wiceminister spraw zagranicznych RP, Paweł Jabłoński.

W w y n i k u d z i a ł a n wojenn y c h n a Ukrainie, system medyczny boryka się z wieloma trudnościami. Obciążenie placówek służby zdrowia sięga zenitu. Niestety dochodzi często do zniszczeń infrastruktury i sprzętu medycznego, a nawet bandyckich zawłaszczeń ambulansów, jak to miało miejsce w Trościańcu, miejscowości w obwodzie sumskim, gdzie rosyjscy żołdacy zarekwirowali karetki, a te dwie, które zostały – zniszczyli. Pracownicy medyczni Trościańca zostali zmuszeni do udzielania pomocy medycznej w trybie pieszym, a chorych i rannych transportowali na noszach i wózkach inwalidzkich.

Jedną karetka zostanie w obwodzie lwowskim, a reszta trafi między innymi do miast w obwodach sumskim, czernihowskim i charkowskim. Polska pomoc Ukrainie jest pomocą wieloformatową, w którą idealnie się wpisuje akcja przekazania tych pojazdów, jakże potrzebnych do ratowania życia. Jest to jedna z licznych inicjatyw pomocy dla Ukrainy, zrealizowana przez Fundację Solidarności Międzynarodowej, przy współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i dzięki środkom z Unii Europejskiej pozyskanym przez MSZ. Fundacja realizuje swoją pomoc na terenie ponad



stu dwudziestu podmiotów samorządu ukraińskiego, do których trafiło ponad dziesięć milionów uchodźców chroniących się przed wojenną pożogą.

– Od 24 lutego trwa w Europie wojna, której sprawcą jest Rosja. Sprawcą jest państwo agresor, które chce dokonać zniszczenia Ukrainy, zniszczenia swoich urojonych wrogów – bo tak to należy określić. Rosja nie cofnie się przed niczym i jest gotowa do popełnienia najbardziej barbarzyńskich zbrodni. Mogliśmy to obserwować od ponad czterech miesięcy. Niestety cały czas ma to miejsce, każdego dnia dochodzi do ataków, każdego dnia jest mordowana ludność cywilna i także dzisiaj takie doniesienia do nas docierają. Dlatego w dalszym ciągu musimy wspierać Ukrainę, aby mogła się przed tym obronić – mówił Jabłoński.

„Kurier Galicyjski”/UKRAINA

Wakacje nad Wisłą

W czasie wakacji nie tylko odpoczywamy, ale także możemy się wiele nauczyć. Nie musi to być jednak nauka męcząca, często wręcz przeciwnie, daje wiele satysfakcji. Taką możliwością są wakacyjne podróże. – Jesteśmy teraz w Plocku, z grupą 40 osób. Mieszkamy w Wyższym Seminarium Duchownym, w samym centrum miasta, i mamy naprawdę wspaniałą opiekę. Dzieci cieszą się, że są w Polsce, mają okazję wiele zobaczyć i się dowiedzieć, bo to również miasto bardzo związane z kultem Bożego Miłosierdzia, więc jest też ważne dla naszej wspólnoty – mówi „Kurierowi Wi-

leńskiemu” Tadeusz Romanowski, założyciel Wspólnoty Bożego Miłosierdzia.

Romanowski podkreśla, że jego podopieczni mają wiele okazji, by w czasie wakacji odwiedzić Polskę. – Teraz jesteśmy w największej grupie, ale czekają nas jeszcze trzy wyjazdy dla 20–30 osobowych grup. To bardzo dobre doświadczenia. My głosimy miłosierdzie i tego miłosierdzia bardzo wiele doświadczamy od ludzi – zauważa Romanowski. „Kuriera Wileńskiego”.

Wakacyjne wyjazdy organizują nie tylko wielkie organizacje, częściej też mniejsze grupy zaangażowane od ludzi – zauważa Romanowski. „Kuriera Wileńskiego”/LITWA

SPORT

Nieźła plaża na rynku

Siatkówka plażowa królowała w miniony weekend w Czeskim Cieszynie – w turnieju Plaża Open górą byli Polacy. W rywalizacji kobiet wygrał duet: Izabela Błasiak i Justyna Łukaszewska, a wśród panów triumfowała para: Piotr Janiak i Jędrzej Brożyniak.

Łukasz Klimaniec

180 ton piasku wysypano na czesko-cieszyński rynek, by centralny plac mógł zmienić się w otoczony trybunami ogromne boisko do siatkówki plażowej, na którym od piątku do niedzieli rozgrywane były widowiskowe mecze. Turniej Plaża Open po raz pierwszy odbywał się poza granicami Polski, co podkreślano na każdym kroku. Choć rywalizacja toczyła się po obu stronach Olzy (w Cieszynie rozegrano eliminacje), to główna arena znajdowała się właśnie na rynku w Czeskim Cieszynie.

– To niesamowite, że główne boisko jest w Czechach, a pozostałe są w Polsce. Czuję tę atmosferę meczów polskich siatkarzy przeciwko czeskim zawodnikom. Granie zarówno w Polsce, jak i w Czechach to świetna rzecz – podkreśla František Pihera, który w duecie z Janem Mrkousem zajął w turnieju czwarte miejsce.

Turniej główny odbywał się pod patronatem i przy wsparciu Czeskiej Federacji Siatkówki (ČVS), w związku z czym organizator przyznał dzięki karty czterem czeskim duetom. Polsko-czeskie mecze dodały smaczku sportowej rywalizacji, która w zgodnej opinii organizatorów i ekspertów, stała na wysokim poziomie.

Zawody przyciągnęły kibiców z obu stron Olzy. Na trybunach pojawili się stali bywalcy Plaży Open, która w ostatnich latach regularnie odbywała się w Cieszynie (teraz z powodu remontu rynku było to niemożliwe), jak i ci, którzy pierwszy raz mieli okazję z bliska oglądać siatkówkę plażową. Widzowie mogli skorzystać z gastronomii, a najmłodszy z przygotowanej specjalnej strefy dla dzieci.

W piątek rozegrano eliminacje, a sobota upłynęła pod znakiem meczów prowadzonych na boiskach po dwóch stronach Olzy. O wygraną rywalizowało ponad 20 par kobiet, w tym siedem duetów z Czech. Wśród 22 par mężczyzn pięć stanowiły ekipy czeskie.

Siatkarki oraz siatkarze plażowi rozegrali najpierw fazę grupową, a następnie baraże oraz ćwierćfinały. Najbardziej zacięta była w sobotę barażowa rywalizacja wśród panów, bowiem aż trzy na cztery spotkania zakończyły się tie-breakami.

W turnieju głównym kobiet cztery ekipy wywalczyły bezpośredni awans do ćwierćfinału. W grupie A pewnie wygrał duet Aneta Kaczmarek – Magdalena Saad. W grupie B najlepsze okazały się Agnieszka Adamek i Aleksandra Stadnik, w



• Turniej w Czeskim Cieszynie pokazał, jak widowiskowym i emocjonującym sportem jest siatkówka plażowa.



• Zmagania na czesko-cieszyńskim rynku przyciągnęły kibiców z obu stron Olzy.



• W Czeskim Cieszynie na najwyższym stopniu podium stanęły dwie polskie pary – Izabela Błasiak i Justyna Łukaszewska oraz Piotr Janiak i Jędrzej Brożyniak. Zdjęcie: Materiały miasta Czeski Cieszyn

grupie C pierwsze miejsce zajęły Andrea Lorenzowa i Lucie Šeredowa, a grupę D zwyciężyły Justyna Łukaszewska oraz Izabela Błasiak, które – jak się później okazało – nie miały obie równych do końca turnieju. Po zaciętej grze w finałowym spotkaniu Janiak i Brożyniak pokonali Michała Kądziołę grającego wspólnie z Marcinem Ociepskim.

W turnieju głównym kobiet cztery ekipy wywalczyły bezpośredni awans do ćwierćfinału. W grupie A pewnie wygrał duet Aneta Kaczmarek – Magdalena Saad. W grupie B najlepsze okazały się Agnieszka Adamek i Aleksandra Stadnik, w

drzej Brożyniak, którzy nad Olzą najpierw bez problemu odprawili duet Jan Štefko – Jakub Malik 2:0, a w półfinale ograli czeską parę Jan Mrkouš – František Pihera. Do wyłonienia zwycięzców w finale potrzebny był tie-break, w którym Janiak i Brożyniak pokonali Michała Kądziołę grającego wspólnie z Marcinem Ociepskim.

– Wszystko wyszło tak, jak planowaliśmy – cieszył się Marcin

Strzadala, organizator wydarzenia. – Współpraca z czeską federacją okazała się bardzo owocna. A sam turniej przebiegł bardzo sprawnie – dodał, podkreślając oprawę, poziom sportowy i doping kibiców.

Po zakończeniu Plaży Open piasek wysypany na czesko-cieszyńskim rynku zostanie wykorzystany do uzupełnienia piaskownicy i boiska do siatkówki plażowej w mieście. ▀

W SKRÓCIE

Banik zagra z Celtikiem

Aktualny mistrz Szkocji, Celtic Glasgow, zagra z Banikiem Ostrawa w przyszłą środę (13 lipca) na Stadionie Miejskim w Ostrawie. To towarzyskie spotkanie odbędzie się w ramach obchodów jubileuszu 100-lecia Banika. W chwili zamykania naszego wydania były jeszcze dostępne bilety na ten mecz (ceny wejściówek wahały się od 490 do 990 koron). W cenie biletu jest specjalny szalik zaprojektowany z okazji tego meczu i jubileuszu Banika. Każdy kibic otrzyma go przy wejściu na stadion. Początek meczu o godz. 18.00. Dodajmy, że zespół Banika w ramach przygotowań do nowego sezonu rozegrał sparing z Termalią Bruk-Bet Nécietcza. Spotkanie zakończyło się wynikiem 0:0. (klm)

Zmarł Janusz Kupciewicz

W wieku 66 lat zmarł Janusz Kupciewicz, 20-krotny reprezentant Polski, medalista mistrzostw świata i były zawodnik m.in. Arki Gdynia, Lecha Poznań i Lechii Gdańsk. W pamięci wielu polskich kibiców zapisał się golem na 3:1 w meczu o trzecie miejsce z Francją podczas mundialu w 1982 r. w Hiszpanii (sprytnym strzałem z rzutu wolnego w tzw. krótki róg zaskoczył francuskiego bramkarza), gdzie drużyna prowadzona przez Antoniego Piechniczka zdobyła brązowy medal. Janusz Kupciewicz urodził się 9 grudnia 1955 roku w Gdańsku. Karierę rozpoczynał w klubach z Olsztyna – Warmii oraz Stomilu. W kolejnych latach grał dla Arki Gdynia, Lecha Poznań, AS Saint-Etienne, AE Larisa, Lechii Gdańsk i Adanasporu Kuluibu. Z Lechem Poznań sięgnął po mistrzostwo (1983), natomiast z Arką Gdynia po Puchar Polski (1979).

W reprezentacji Polski Janusz Kupciewicz występował w latach 1976–1983. Zadebiutował 24 marca 1976 roku w meczu z Argentyną. W 1978 r. wziął udział w mundialu rozgrywanym w Argentynie, cztery lata później na hiszpańskich boiskach z reprezentacją Polski zajął trzecie miejsce. Po raz ostatni w kadrze zagrał 22 maja 1983 roku w spotkaniu z ZSRR. Po zakończeniu kariery pracował jako trener, prowadził m.in. kadrę narodową w futbolu. (klm)

Probiez trenerem kadry

Michał Probiez, były trener m.in. Cracovii, został mianowany nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji Polski do lat 21. Niespełna 50-letni szkoleniowiec zastąpi na tym stanowisku Macieja Stolarczyka. Michał Probiez pochodzi z Bytomia. Jako piłkarz występował w barwach ŁKS Łągiewniki, Rozbarku Bytom, Gwarka Zabrze, Ruchu Chorzów, Bayeru 05 Uerdingen, KFC Uerdingen 1905, SG Wattenscheid 09, Górnik Zabrze, Pogoni Szczecin i Widzewa Łódź. W polskiej ekstraklasie rozegrał 260 spotkań, strzelił dziewięć bramek. Występował w juniorskiej i młodzieżowej reprezentacji Polski. Karierę trenerską rozpoczął jako szkoleniowiec młodzieży w SG Wattenscheid 09 oraz Górniku Zabrze. Jako pierwszy trener prowadził Polonię Bytom, Widzew Łódź, Jagiellonię Białystok, ŁKS Łódź, Aris Saloniki, Wisłę Kraków, GKS Bełchatów, Lechię Gdańsk i Cracovię. Z Jagiellonią sięgnął po Puchar i Superpuchar Polski (2010) oraz wicemistrzostwo kraju (2017), a z Cracovią po Puchar i Superpuchar Polski (2020). (klm)

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Clifford. Wielki czerwony pies (8, godz. 21.05); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Rełki to psem (8, 10, 11, godz. 17.30); Thor: Miłość i grom (8, godz. 19.30; 9, godz. 20.00); Mimoładna udalost (8, godz. 21.30); Minionki. Wejście Gru (9, godz. 15.00); Summer Massacre (9, godz. 17.30); Sonic 2. Szybki jak błyskawica (10, godz. 15.00); Top Gun: Maverick (9, godz. 19.30); Jurassic World: Dominion (11, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Tfi Tygři: Jackpot (8, godz. 16.30); Elvis (8, godz. 19.00); Minionki. Wejście Gru (9, 10, godz. 15.30); Rełki to psem (9, 10, godz. 17.30); Thor: Miłość i grom (9, 10, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Thor: Miłość i grom (8, godz. 17.30; 10, godz. 20.00); Rełki to psem (9, godz. 20.00); **HAWIE-RZÓW – Kino Letnie:** Nejlepší u nás!!! (8, godz. 21.30); Tfi Tygři: Jackpot (9, godz. 21.30); **HAWIE-RZÓW – Centrum:** Minionki. Wejście Gru (10, godz. 17.00); Top Gun: Maverick (10, godz. 19.00); Rełki to psem (11, godz. 17.00); Tajemnice Saint-Tropez (11, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Minionki. Wejście Gru (8, godz. 13.00, 15.00; 9-11, godz. 14.00, 16.00, 18.00); Top Gun: Maverick (9-11, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

CO W TERENIE

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie 13. 7. o godz. 12.00 do Domu PZKO. W programie wycieczka na pół dnia.

JABŁONKÓW – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich właścicieli stósek w Łasku Miejskim w Jabłonkowie na spotkanie robocze przed 75. Gorolskim Świętem, które odbędzie się w czwartek 14. 7. o godz. 15.30 w Domu PZKO. Prosimy zabrać z sobą trzy wydrukowane i podpisane egzemplarze umowy o wynajmie.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie dnia 12. 7. o godz. 15.00. **PTTS „BS”** – 9. 7. schronisko na Stożku świętuje jubileusz 100-lecie swojego istnienia. Zapraszamy na

rajd na Stożek! Wejść na górę można indywidualnie dowolną trasą lub skorzystać z proponowanej wycieczki: Nydek – Południa – Łączka – Filipka – W. Stożek, o długości 9,5 km, którą poprowadzi Nelka Macura, tel. 777 858 441. Dojazd do Nydru: pociągami z Karwiny o godz. 6.02, z Hawierzowa o godz. 5.51, z Cz. Cieszyna o godz. 6.20 z przesiadką w Bystrzycy do autobusu o godz. 6.47. Zejście ze Stożka na własną rękę. Na Stożek zapraszamy wszystkich chętnych, również tych, którzy nie wpłacili wpisowego. To impreza otwarta. Zabierzcie „beskidzkie” koszulki. Program spotkania na Stożku znajdziecie na www.ptts-beskidzslaski.cz

▲ 12. 7. w ramach wycieczek „Nasze okolice znane nieznanie” Wanda Vampolowa (tel. 732 731 214) zaprasza na wędrowkę z Suchoj Górną przez Cierlicko do Olbrachcic. Warte poznania miejsca to stacja elektroenergetyczna w Olbrachcicach, kościół pw. św. Wawrzyńca na Kościelcu, Żwirkowisko. Finisz zaplanowany jest w Domu Robotniczym w Olbrachcicach. Dojazd do Suchoj: pociągami z Trzyńca o godz. 8.31 (przesiadka w Cieszynie), z Cz. Cieszyna o godz. 8.43, z Hawierzowa o godz. 8.51. Z Karwiny autobusem z dworca aut. o godz. 8.12 do Kocobędza, tam przesiadka do pociągu w kierunku na Hawierzów o godz. 8.48.

ŻYCZENIA

Za twe troski, trudy, poświęcenie, za twą miłość matczyną, każdy dzień tak samo, możemy tylko twą szyć otoczyć ramieniem i szepnąć do ucha: dziękujemy Ci, mamo!



Dzisiaj, 8 lipca, obchodzi swój zany jubileusz **pani KRISTINA BŁASZCZYKOWA** z Żukowa Górnego

Z tej okazji przesyłamy Ci najszczerze życzenia błogosławieństwa Bożego oraz dużo zdrowia, szczęścia i wielu słonecznych dni: mąż Józek, córki Basia i Renia, syn Zenon z rodzinami oraz kochające wnuczka Patrik, Adrian, David, Samuel, Ninka i Duško.

GŁ-396

WSPOMNIENIA

Zamknęły się oczy, umilkły Twe usta i w domu po Tobie pozostała pustka, ale dokąd nasze serca biją, to miłość i wspomnienia w nich na zawsze żyją.



Dnia 6 lipca minęła 10. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. HENRYKA GRZYGI z Trzyńca

Za życzliwą pamięć dziękuję żona Janka i dzieci Renia, Jola i Michał z rodzinami.

GŁ-395

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GŁ-021

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 21. 7. wystawa pt. „Twórcze życie Pawła Kalety”. Ekspozycja czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** do 21. 7. wystawa pt. „L. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana w Orłowej”. Czynną w godzinach otwarcia budynku. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn:** do 28. 8. wystawa pt. „Rzeki nie płyną, jak chcą”. Czynną: wt, czw, so i nie; w godz. 10.00-15.00; śr: chęj; pociągami z Trzyńca o godz. 8.31 (przesiadka w Cieszynie), z Cz. Cieszyna o godz. 8.43, z Hawierzowa o godz. 8.51. Z Karwiny autobusem z dworca aut. o godz. 8.12 do Kocobędza, tam przesiadka do pociągu w kierunku na Hawierzów o godz. 8.48.

Jest czas ciszy, jest czas bólu i smutku, jest też czas wdzięcznych wspomnień.



Dnia 7 lipca 2022 minęła pierwsza rocznica, kiedy na zawsze odszedł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śp. JAN MRÓZEK

Wszystkim, którzy razem z nami poświęcili mu chwilę cichych wspomnień, dziękuję żona Bronisława oraz córki Irena i Lidia z rodzinami.

RK-043

...nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...



Dnia 6 lipca minęło dwadzieścia pięć lat od śmierci

śp. LEONA NIEDOBY

Z koleji dziś obchodziłaby 81. urodziny Jego Żona

śp. ANNA NIEDOBOWA

z domu Ćmiel, z Jabłonkowa

której jedenastą rocznicę śmierci wspomnieliśmy w styczniu. O chwilę wspomnień proszą synowie i córka z rodzinami.

GŁ-394

Czas tak szybko biegnie, nie można go zatrzymać... Lecz wspomnienia zawsze pozostają na swoim miejscu – w naszych sercach.



Dnia 10 lipca obchodziłby 81. urodziny

śp. LESZEK PALARCZYK

ze Stonawy

Z miłością wspomina żona z rodziną.

RK-047

Nagrobek z lampą wybiera anioł na wieczną własność. Pilnuje płomienia pamięci



W dniu 10 lipca minie szesnasta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka

śp. WILHELM PRZECZKA

poety, pisarza z Bystrzycy nad Olzą

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Jadwiga z rodziną.

GŁ-402

W niedzielę, 10 lipca 2022, obchodziłby 100. rocznicę urodzin



śp. inż. WŁADYSŁAW RZYMAN

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-404

WRZOS *Ramieniarstwo*
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Siedziba firmy
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel. +48 33 856 73 77

Filia
Cisownica, ul. Ustrońska 156
(5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej)

Informacje: Wędrynia nr 1044,
tel. +420 736 702 526

www.kamenictv-wrzos.cz
tel. +48 606 452 479

GŁ-114

NEKROLOGI



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lipca 2022 odszedł na wieczną wartę w wieku 101 lat Wspaniały Druh

śp. ADOLF PAWLAS

Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 lipca 2002 o godz. 15.00 z kościoła ewangelicko-augsburskiego w Suchoj Średniej.

Najbliższa rodzina i Harcerski Krąg Seniora.

GŁ-397



Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lipca 2022 w jednym dachem (s.) **21.50** Wszystko-party **22.45** Duży zakład o małe piwo (film) **0.20** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

śp. JOSEF BYRTUS

zamieszkały w Żukowie Dolnym

Pożegnanie odbyło się w kregu rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-405

Wyrazy głębokiego współczucia najbliższej Rodzinie z powodu zgonu

śp. WANDY SZWARC

byłej długoletniej chórzystki, składa Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”.

GŁ-399

Dziękujemy Ci Gabka!

W wtorek rano 28. 6. do nas wszystkich dotarła wiadomość, że zmarła

GABKA PAZDERA...

W tym momencie my wszyscy poczuli wielki smutek, kiery ogarnął nasze serca. Ni jny z powodu zgonu naszej Kochanej Gabki, ale też z myślom na jeji dzieci a naszych dobrych, zespołowych przyjaciół Ondre, Vojte i Johanke. Można by było długo pisać, za co chcemy Gabce podziękować, bo nasze zespolowe lata sóm z nióm dość zwioznanne, ale niech za nas wypowiy się pieśniczka, kierej słowa na pogrzyb napisoł Józef i Marian Mazurowie.

Szumii jawor szumi, osika też szumi do Ciebie Pónbóczku dziś rynece skłódomy. Gabka już przy Tobie, wszyscy w to wierzymy i aspóń w modlitwie spóminać bedmy.

Pore słów o dziausze przypóminnieć je trzeba, trzi dziecka wyrosły – każdy mo dar z nieba. Gorola kludzila zpatki pore roków, we scholi prym byla, dzisto uz mo spokój.

Szumii smreki, jedle – cicho pod Girowóm, gdo teraz nauczy grać pieśniczke nowóm. Nie jny w Bukowcu – wszyndzi wokół siebie spiywajcie, bo Gabka dryguje w niebie.

Tak spiywajmy, grejmy i niyśmy pieśniczke na wszystkie strony świata. Dziynki Gabi za to, że bylaś czynnióm naszej lipkorzski rodzinzy!

Lipkorze

GŁ-403

Zarząd MK PZKO w Łyżbicach-Wsi składa wyrazy głębokiego współczucia i smutku dla najbliższej rodziny z powodu zgonu

śp. ANNY KIĆMEROWEJ

długoletniej członkini MK PZKO w Łyżbicach-Wsi, która przez wiele lat pracując w Klubie Kobiet MK aktywnie udzielała się w organizowaniu wszystkich wystaw tematycznych naszego koła.

GŁ-401

Składam serdeczne podziękowania ks. mgr. Dawidowi Kantorowi oraz służbie kościelnej za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, organizację inż. Tomášovi Bařkowi oraz chórowi „Stonawa” za jego opiekę. Dziękuję koleżankom i kolegom z frysztańskiej szkoly i przedszkola, kołu PZKO w Dawkowie, kołu PZKO oraz Klubowi Kobiet w Stonawie, wszystkim krewnym, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym za słowa otuchy, kwiaty, wieńce oraz udział w pogrzebie mojej Mamy

śp. MARIÍ TOMALOWEJ

Dziękuję MUDR Lucynie Seriişowej oraz personelowi domu seniora w Gnojniku za wzorową opiekę.

W imieniu rodziny Elżbieta Gałuszka.

RK-049

PROGRAM TV

PIĄTEK 8 LIPCA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.00** Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) **11.30** Nasze hobby **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ratownicy (s.) **13.25** Jak się żyje klaunom **13.40** Podróż po Szumawie **14.05** Zupelnie beznadziejna sprawa (film) **15.00** Chłopaki w akcji **15.30** Losy gwiazd **16.25** Wezwijcie położne (s.) **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.20** Pod jednym dachem (s.) **21.50** Wszystko-party **22.45** Duży zakład o małe piwo (film) **0.20** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Piękne miejsca Kambodży **9.25** Cuda starożytności **10.05** Rozwiązane nadziej **11.00** Tajemnice kolei żelaznych **11.30** Lotnicze katastrofy **12.15** Słynne bitwy II wojny światowej **13.10** Królestwo natury **13.35** Budowniczy w naturze **14.35** Walka o słoni tron **15.30** Duże maszyny **16.20** Gulag, sowiecka historia **17.15** Czar Afryki **17.40** Najbardziej luksusowe pociagi na świecie **18.25** Niesamowita Azja **19.15** Magazyn chrześcijański o znaczeniu Jana Husa **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Pies Baskervilleów (film) **21.50** Frank Riva (s.) **23.25** Balthazar (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.40** Policja kryminalna Anděl (s.) **9.50** Zamienimy się żonami **11.05** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Lekarze z Początków (s.) **13.45** Mentalista (s.) **15.40** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Na zawsze twoja niewierna (film) **22.10** Nieszczęśliwni III (film) **0.40** Mentalista (s.).

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **8.50** V.I.P. morderstwa (s.) **10.05** 7 przypadków Honzy Dėdka **11.25** Strażnik Teksasu (s.) **12.30** Zapach zbrodni (s.) **13.35** Policja kryminalna Montpellier (s.) **14.35** Agenci NCIS (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Wydział zabójstw (s.) **23.25** Tak jest, szefie! **0.35** Z miejsca zbrodni.

SOBOTA 9 LIPCA

TVC 1
6.00 Losy gwiazd **6.55** O grzybowym Kubie i księciu Jakubie (bajka) **7.45** Festynowa bajka **8.25** Pieczenie na niedzielę **8.55** Ojciec Brown (s.) **9.45** Słowacko się nie sądzi (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O czarownicy z dużym nosem (bajka) **14.00** O leniwej Józefinie, Wojciechu i siedmiu chochlikach (bajka) **15.05** Godziny odwiedziny (film) **16.15** Bohuś (film) **16.40** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Uroczyste zakończenie MFF Karlovy Vary 2022 **21.20** Puspendo (film) **23.25** Frank Riva (s.).

TVC 2
6.00 Słynne bitwy II wojny światowej **6.50** Najciekawsze miasta na świecie **7.40** Skarby na dnie mórz **8.35** Na rowerze **8.50** Zaginieni królowie z Bioki **9.45** Jestem nieśmiały, ale się leczę (film) **11.15** Miasta bez barier **11.25** Dupe place budowlane **12.15** Lotnicze katastrofy **13.15** Alaski, niekończąca się kraina **13.50** Długa podróż do domu (film) **15.10** Kamera w podróży **16.05** Nędzniczy (film) **17.40** Cudowna planeta **18.30** Ravi **19.25** Czar Afryki **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Czarny tulipan (film) **21.55** Kill Bill vol. 2 (film) **0.10** Bodyguard (s.).

NOVA
6.10 Looney Tunes (s. anim.) **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.10** Prima świat **9.40** Prima Czechy **10.05** Poradnik złotej rączki **10.50** 7 bajecznych przypadków Honzy Dėdka **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libickiego **13.05** Poradnik Ládi Hruški **13.50** Mroczny Kraj (s.) **15.15** V.I.P. morderstwa (s.) **16.40** Celebrity s.r.o. (bajka) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Franciszek kobieciarz (film) **22.05** Sicario II (film) **0.45** Wyspa tajemnic (film).

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA

TVC 1
6.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne **10.00** Gliniarze i niemowlak (s.) **11.00** Roztargnienie **11.50** Klejnoty naszej krajiny **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ratownicy (s.) **13.25** Podróż po Czechach **13.50** Dryrgent **14.15** Blindfold (film) **15.55** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawy I wydziału (s.) **21.10** Skarb w Srebrnym Jeziorze (film) **22.55** Detektyw Endeavour Morse (s.) **0.30** Klejnoty naszej krajiny.

NIEDZIELA 10 LIPCA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Fatalne zauroczenie **6.50** Jak dumna królowa została żoną żebraka (bajka) **7.10** Godziny odwiedziny (film) **8.05** O duchu w butelce (bajka) **8.20** Uśmiechy Petra Schulhoffa **9.00** Wszystko, co lubię **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **11.00** Obiekt w 11.00 Wielkie siodło (s.) **11.50** Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.) **13.00** Wiadomości **13.05** O głupiej żonie górnika (bajka) **14.00** Śpiący król (bajka) **14.45** O królownie, księżce i gwiazdźce (bajka) **15.15** Psy łowieckie (film) **16.25** Dynastia Novaków (s.) **17.20** Duży zakład o małe piwo (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Terrorystka (film) **21.45** Wiem, że jesteś mordercą... (film) **23.25** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2
6.05 Skandale pierwszej republiki **6.30** Miasta bez barier **6.40** Francja, moja miłość **7.45** Czechosłowacki tygodnik filmowy **7.55** Poszukiwania utraconego czasu **8.15** Świętopełk – władca Morawian i Słowian **9.10** Pies Baskervilleów (film) **10.55** Najbardziej luksusowe jachty na świecie **11.40** Chleb, miłość i zazdrość (film) **13.20** Górski koziorożec **13.50** Królestwo natury **14.15** Cuda starożytności i siedmiu chochlikach (bajka) **15.05** Godziny odwiedziny (film) **16.15** Bohuś (film) **16.40** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Uroczyste zakończenie MFF Karlovy Vary 2022 **21.20** Puspendo (film) **23.25** Frank Riva (s.).

PRIMA
6.10 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **8.50** Mroczny Kraj (s.) **10.15** Poradnik domowy **11.05** Strażnik Teksasu (s.) **12.20** Zapach zbrodni (s.) **13.30** Policja kryminalna Montpellier (s.) **14.35** Agenci NCIS (s.) **1**

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



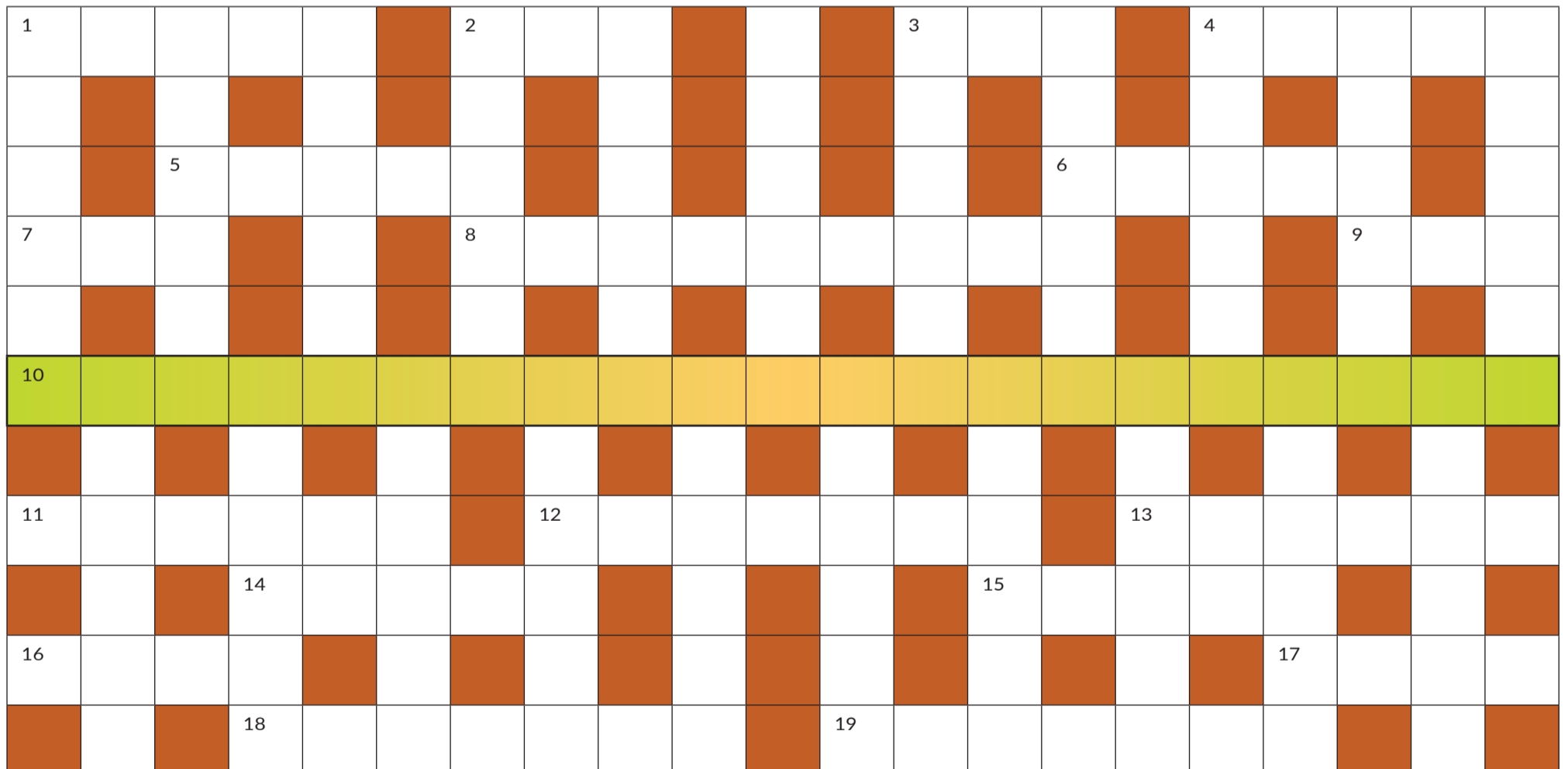
...tak jest

• Tym razem proponujemy naszym Czytelnikom wycieczkę do Jabłonkowa. Archiwalna fotografia została wykonana w latach międzywojennych i pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz literatury niemieckiej: „Zdobyl ją niemowa...”



POZIOMO:

- belka zakończona żelazną głowicą służąca dawniej do burzenia bram i murów
- drapieżny ptak padlinożerny lub Mikołaj...-Szarzyński, poeta
- autobus potocznie
- antywłamaniowy, montowany w samochodach, domach
- ...Suflera, polski zespół muzyczny
- kolega dramaturga i epika
- imię Dylana, piosenkarza i kompozytora lub potocznie o angielskim policjancie
- przemysł związany z obróbką lnu i produkcją wyrobów lnianych

- język międzynarodowy opracowany we Francji, odmiana esperanta

10. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- ssak morski lub następcza francuskiego monarchy
- naokoło, wokół
- japońska marka samochodów i motocykli
- fiński ośrodek sportów zimowych
- miasto w Malawi, w pobliżu jeziora Niasa
- bulaj w burcie statku lub oszklona rama
- część rośliny zbożowej lub Ireneusz..., polski siatkarz

- wartość emisyjna banknotu

- grecka kraina wszelkiej szczęśliwości lub Arkadunia urzędowo.

PIONOWO:

ABSURD, AGONIA, AIKIDO, AIRBUS, ARNHEM, BRUTUS, CHORAŁ, IBERKA, ILORAZ, INDIAN, ŁAZUKA, MAMONA, NADZÓR, POPIÓŁ, ROBBIE, SALOON, SMALEC, TEFLON, TRYBUN, UŁAMEK, WIKTOR

Wyrazy trudne lub mniej znane:
IDO, LAHTI, MZUZU

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 20 lipca. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 24 czerwca otrzymuje **Alexander Pieczka z Karwiny-Mizerowa**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 24 czerwca:

ILEŻ SŁÓW ZRODZIŁO MILCZENIE